



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

NA JAKIE ZNIŻKI MOGĄ LICZYĆ SENIORZY?

OPRÓCZ ULG USTAWOWYCH, RABATY WPROWADZAJĄ SAMORZĄDY

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



www.nton.pl

Nr 216 (10 158) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)



Czwartek, 17.09.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Rolnictwo

Mariusz Sikora
wraca
do kierowania
Kombinatem Kietrz

Zakończyło się postępowanie wyjaśniające, które zostało wszczęte po wizycie niemieckiej delegacji w państwowej spółce
- Str. 2

Samorząd

Sąd utrzymał karę
i zakaz pełnienia
funkcji dla byłego
wójta Lubrzy

Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał wyrok pierwszej instancji dla Mariusza K., byłego wójta gminy Lubrza. 10 lat bez publicznych stanowisk
- Str. 2

Starosta namysłowski złożył dymisję, a rada powiatu wybrała następcą Krzysztofa Szynclarewicza
- Str. 5

Były piłkarz Odry Opole powrócił do klubu. Teraz jednak Tomasz Mikinicz realizuje się już w zespole rezerw, w zupełnie innej roli
- Str. 16



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Ochrona zdrowia

Od listopada zarobki lekarzy będą jawne. Medycy nie są z tego zadowoleni

Mateusz Majnusz

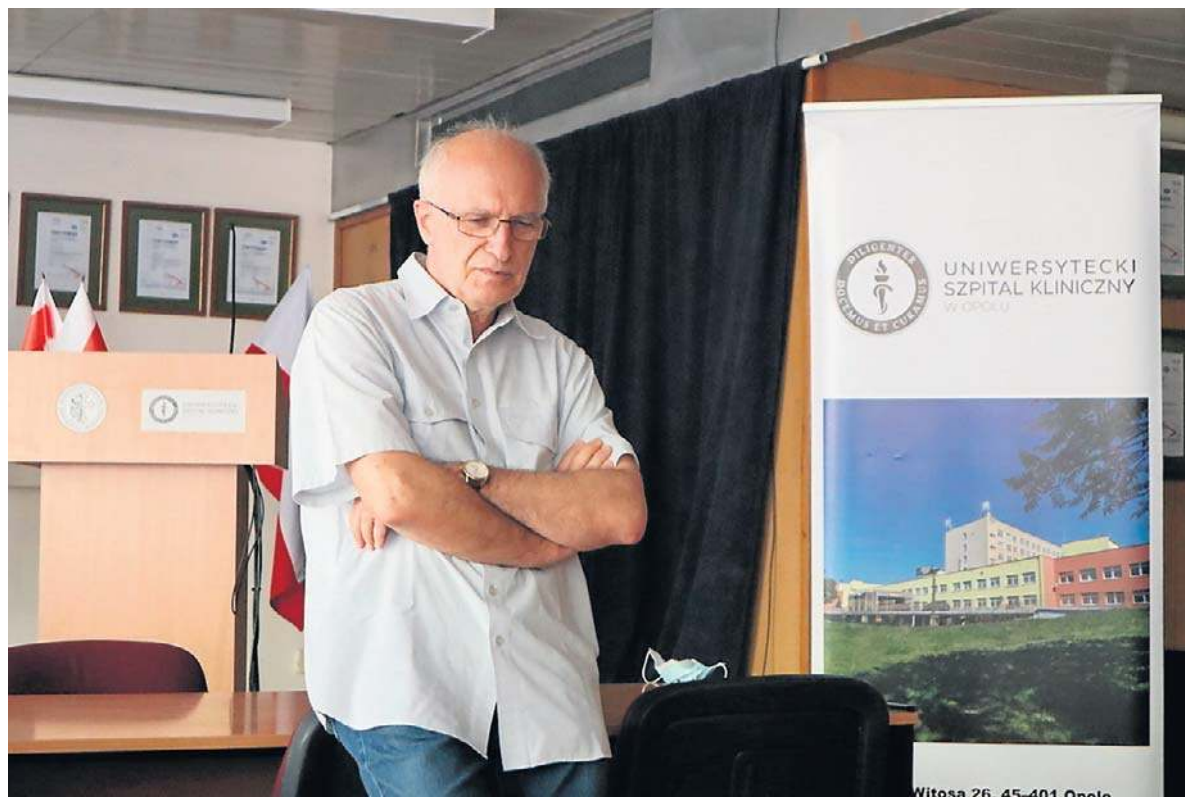
Państwo chce dokładnie sprawdzić, ile zarabiają lekarze. Dane o wynagrodzeniach medyków będą zbierane w sposób pozwalający powiązać je z konkretną osobą. Opolska Izba Lekarska uważa jednak, że nie tędy droga.

Nowe przepisy obowiązują od 5 sierpnia. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji może teraz gromadzić dane o wynagrodzeniach medyków w sposób pozwalający przypisać je do konkretnej osoby. To istotna zmiana. Do tej pory AOTMiT otrzymywała informacje o wynagrodzeniach, ale bez danych pozwalających zidentyfikować lekarza. Nie można było więc połączyć pensji czy kontraktów z kilku placówek i ustalić, ile łącznie zarabia konkretny medyk.

Zbieranie danych w szpitalach do 30 listopada

- Jeżeli problemem ma być to, że lekarze zarabiają za dużo, to teraz państwo będzie mogło dokładnie sprawdzić, ile zarabia konkretny lekarz. Tylko pytanie brzmi: co z tego będzie miał pacjent? - mówi Jerzy Jakubiszyn, członek Prezydium Opolskiej Izby Lekarskiej

- AOTMiT i Ministerstwo Zdrowia doskonale wiedzą, ile kosztuje praca lekarza w konkretnym szpitalu. Szpitale przekazują przecież informacje o wynagrodzeniach. Do tej pory nie były one tylko przypisane do konkretnego człowieka. Jeżeli chcemy poprawić system, to trzeba się zająć jego rzeczywistymi problemami, czyli dostępnością lekarzy,



Jerzy Jakubiszyn z Opolskiej Izby Lekarskiej uważa, że jawność zarobków lekarzy nie poprawi sytuacji.

organizacją pracy, finansowaniem szpitali czy kolejkami pacjentów. Samo zebranie pensji przypisanych do numeru PESEL niczego tutaj nie naprawi - przekonuje.

W jego ocenie pomysł może być przede wszystkim atrakcyjny komunikacyjnie.

- To wygląda trochę jak szukanie prostego rozwiązania i granie pod publikę. Łatwo powiedzieć, że trzeba sprawdzić, ile zarabiają lekarze. Znacznie trudniej odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pacjent czeka miesiącami na świadczenie albo dlaczego mały szpital nie może znaleźć lekarza na dyżur - podkre-

POLSKA

Otylia Jedrzejczak mogłaby stanąć na czele Polskiego Komitetu Olimpijskiego - uważa Andrzej Supron. Trwa dyskusja nad obsadą tego ważnego stanowiska

ŚWIAT

Rosyjska klęska w walkach o Donbas. Rosjanie stracili szereg wsi, tyśiące żołnierzy i setki pojazdów

240 zł za godzinę. Lekarze ostrzegają

Jeszcze większe emocje wywołuje propozycja wprowadzenia maksymalnej stawki 240 zł brutto za godzinę. Ministerstwo Zdrowia chce również ograniczyć łączny wymiar pracy oraz wprowadzić dodatkowe zasady dotyczące zatrudnienia lekarzy. Przedstawiciele środowiska lekarskiego ostrzegają, że takie rozwiązanie może mieć odwrotny skutek od zamierzonego.

- Narzucenie maksymalnej stawki jest ograniczeniem swo-

body gospodarczej. Jeżeli lekarz będzie mógł za tę samą pracę otrzymać więcej w prywatnej placówce, to trudno się dziwić, że wybierze właśnie ten rynek. Małe szpitale często utrzymują dyżury dzięki lekarzom kontraktowym, którzy przyjeżdżają z większych miast. Jeśli ograniczymy im stawki, możemy sprawić, że część z nich po prostu przestanie przyjeżdżać. A wtedy problemem nie będą już zarobki lekarzy, tylko to, kto będzie leczył pacjentów - podkreśla Jerzy Jakubiszyn.

Wyniki analiz i pierwsze wnioski rządu poznamy w styczniu.

POLECAMY

JUTRO: George Friedman o Rosji SOBOTA: Jesienna dynia potrafi zaskoczyć

17.09.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny: Franciszek, Justyna, Hildegarda
Telefon alarmowy: 112

SAMORZĄD

Sąd utrzymał karę i zakaz pełnienia funkcji dla byłego wójta

Krzysztof Strauchmann

Sąd Okręgowy w Opolu utrzymał wyrok pierwszej instancji dla Mariusza K., byłego wójta gminy Lubrza. Za nadużycie swoich uprawnień przez 10 lat nie może piastować publicznych stanowisk.

Na ławie oskarżonych usiadły w tej sprawie dwie osoby - były wójt Lubrzy Mariusz K. i była sekretarz gminy Wioletta A. Sąd Okręgowy w obu przypadkach podtrzymał wyroki Sądu Rejonowego w Prudniku i utrzymał zasądzoną karę. Byli oskarżeni o usiłowanie oszustwa na szkodę gminy, a Mariusz K. dodatkowo o przekroczenie uprawnień. Sąd potwierdził, że trzy dni po przegranych wyborach samorządowych, przed objęciem stanowiska przez nowego wójta, Mariusz K. zarządzeniem zmienił strukturę organizacyjną urzędu i utworzył nowe stanowisko wicewójta. Jednocześnie zlikwidował istniejące dotychczas stanowisko sekretarza gminy. Dokumenty w tej sprawie zostały antydatowane. Wioletta A. wystąpiła do gminy o odpłatność w związku z likwidacją stanowiska pracy, ale

nowy wójt odmówił wypłacenia. Sąd w Prudniku w listopadzie ubiegłego roku uznał winę Mariusza K. i skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i grzywnę wysokości 12 tys. zł. Sąd orzekł także karę dodatkową: 10-letni zakaz pełnienia stanowisk w instytucjach państwowych i samorządowych, a także w spółkach z udziałem gmin czy skarbu państwa. Wioletta A. została skazana na osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i 4 tys. zł grzywny. Mariusz K. nie poczuwał się do zarzutów, złożył apelację, ale została ona odrzucona.

Wcześniej Sąd Rejonowy w Prudniku skazał go na rok więzienia w zawieszeniu za przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia własnej korzyści majątkowej. Chodziło o sprzedaż niewielkiej gminnej działki na rzecz rodziców wójta, którzy potem przekazali ją w darowiżnie Mariuszowi K. W tej sprawie Sąd Okręgowy zmienił wyrok. Potwierdził winę, ale złagodził karę, stosując grzywnę zamiast pozbawienia wolności. Gdyby do tego nie doszło, w momencie uprawomocnienia się obu wyroków Mariuszowi K. groziło trafienie za kraty.

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Łodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Łodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO
MEDIA
SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC
POLSKIE BUREAU CEN
POLSKIE CENTRUM
POLSKIE CENTRUM

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROLNICTWO

Prezes Kombinatoru Rolnego w Kietrze Mariusz Sikora wraca do pracy

Mateusz Majnusz

Mariusz Sikora ponownie pokieruje Kombinatem Rolnym Kietrz. Zakończyło się postępowanie wyjaśniające, które zostało wszczęte po wizycie niemieckiej delegacji w państwowej spółce.

- Postępowanie wyjaśniające zostało zakończone, a prezes Mariusz Sikora wraca do kierowania Kombinatem Rolnym Kietrz - poinformował Marcin Oszańca, szef PSL na Opolszczyźnie i dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie.

Sprawa rozpoczęła się od wizyty niemieckiej delegacji w Kietrze. Wówczas okazało się, że Krajowa Grupa Spożywcza i Ministerstwo Aktywów Państwowych nie zostały poinformowane o planowanej wizycie. KGS wszczął postępowanie, a prezes Kombinatoru został zawieszony.

- To bardzo dobra wiadomość przede wszystkim dla Kombinatoru Kietrz - jednego z największych i najważniejszych gospodarstw rolnych w Polsce, chluby Opolszczyzny i polskiego rolnictwa. Od początku uważałem, że wokół zwykłej wizyty gospo-



Mariusz Sikora (w środku) wraca do kierowania Kombinatem Kietrz.

darczej rozpętano kryzys zupełnie nieproporcjonalny do wydarzenia. Dobrze, że ten rozdział możemy zamknąć - podkreśla Oszańca.

Sprawa nabrała rozgłosu po wizycie niemieckiej delegacji w Kombinatorze. Wśród jej uczestników był minister rolnictwa Saksonii Georg-Ludwig von Breitenbuch. Delegacja odwiedziła również Stację Doświadczalnej Oceny Odmian w Głubczycach. Problemem okazał się przede wszystkim

sposób organizacji wizyty. Krajowa Grupa Spożywcza poinformowała, że Kombinat nie przekazał jej informacji o planowanym przyjeździe zagranicznej delegacji. O wizycie nie wiedziało również Ministerstwo Aktywów Państwowych. KGS wszczął w tej sprawie postępowanie wyjaśniające, a Mariusz Sikora został zawieszony w wykonywaniu obowiązków prezesa. Postępowanie zostało zakończone, a Sikora wraca do kierowania Kombinatem.

NA DROGACH



Wypadek na A4 Zderzyły się trzy ciężarówki

W środę przed południem, na opolskim odcinku autostrady A4, na wysokości Ochodź, doszło do groźnego wypadku. Najechały na siebie trzy pojazdy ciężarowe z naczepami. W efekcie zdarzenia jedna osoba została ranna. Poszkodowanego kierowcę zabrano do szpitala helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

TOM

AUTOPROMOCJA



tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA



dzisiaj
14°C/18°C



jutro
10°C/23°C

MIESZKALNICTWO

Młodzi kupią działkę budowlaną w Branicach o połowę taniej. Jest duże zainteresowanie

Lukasz Biernacki

Gmina Branice po raz kolejny zaskakuje swoimi sposobami na pozyskiwanie nowych mieszkańców. Tym razem młode osoby chcące wybudować się w mieście będą mogły liczyć na 50-procentowy rabat na zakup działki.

Zniżka, o której mowa adresowana będzie do osób, które nie ukończyły 40 roku życia. Włodarze Branic liczą, że dzięki niej więcej osób zdecyduje się zamieszkać na stałe na terenie gminy.

- Zdecydowaliśmy się na ten ruch, bo zależy nam, żeby te działki nabyły przede wszystkim młode osoby, które chciałyby się u nas wybudować i tu zamieszkać. Proponujemy im

50-procentową zniżkę na zakup działki. Jedyny warunek, który będzie obowiązywać to zakończenie budowy w ciągu 5 lat - tłumaczy Sebastian Baca, burmistrz Branic - W tym rozwiązaniu widzimy dużą szansę na rozwój dla naszej gminy. Bo jeżeli są młodzi to są też dzieci, a potem szkoły, nauczyciele i cała społeczność. Branice już teraz nam się dosyć fajnie rozwijają, ale ciągle szukamy nowych możliwości - dodaje.

Chętnych jest dużo. Będą kolejne transze

Na pierwszy rzut ma trafić 11 uzbrojonych działek budowlanych. Są one zlokalizowane przy ul. Pogodnej w Branicach przy nowej drodze.

Na kilkadziesiąt godzin po ogłoszeniu programu wi-



Podobne programy wprowadzały już m.in. gminy Nysa i Grodków.

dać już jednak, że chętnych będzie więcej niż miejsc.

- Zainteresowanie jest ogromne. Od wczoraj odebraliśmy mnóstwo telefonów w tej sprawie. Na pewno będziemy więc szukać kolejnych działek

budowlanych, które mogliśmy w ten sposób zasiedlić - zapewnia Sebastian Baca.

O ostatecznym kształcie programu ma zdecydować rada gminy podczas najbliższej sesji.

To nie pierwsza taka akcja w Branicach

Warto przypomnieć, że program tanich działek to nie pierwsza nietypowa inicjatywa, zorganizowana w Branicach w celu przyciągnięcia nowych mieszkańców. W ostatnich latach odbywała się tam m.in. loteria meldunkowa. W jej ramach spośród mieszkańców zameldowanych w gminie w konkretnym czasie losowano kilka osób, które otrzymywały bony upominkowe do wybranych sklepów. Ich wartość sięgała nawet 1000 złotych.

Na coraz większe zainteresowanie osiedlaniem się w Branicach i okolicy wpływają też wysokie zarobki oferowane głównie przez tamtejsze placówki medyczne. Zgodnie z najnowszymi danymi GUS mediana zarobków (według

miejsca zamieszkania) jest tam najwyższa w województwie opolskim i wynosi 9616,52 złotych brutto miesięcznie. Dla porównania w Opolu jest to niepełna 8000 złotych.

- Zarobki na tak wysokim poziomie kształtują się przede wszystkim przez nasze placówki medyczne, czyli szpital specjalistyczny i ROPS. To są instytucje, gdzie zarabia się naprawdę przyzwoite pieniądze. Nasz szpital zatrudniający blisko 500 osób jest też największym pracodawcą w powiecie - wyjaśniał przed rokiem dla nt.pl Sebastian Baca. Do tego trzeba jeszcze jednak dodać wszystkich Polaków mieszkających w gminie, a pracujących w czeskiej strefie przemysłowej. Tam też zarobki są znacznie wyższe niż w Polsce.

©

PROFILAKTYKA

Choroby oczu można wykryć dzięki darmowym badaniom

Mirela Mazurkiewicz

Chodzi o schorzenia, które mogą przez długi czas nie dawać objawów. Szybka diagnoza często pozwala ochronić wzrok.

W ramach ogólnopolskiej akcji w Opolu wykonywana będzie tzw. optyczna koherentna tomografia oraz pomiar ostrości wzroku.

Jest to część kampanii edukacyjnej „Zachowaj Wzrok”.

Program ma na celu wczesne wykrywanie chorób siatkówki, m.in. zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem (AMD), jego postaci wysiękowej (nAMD) oraz cukrzycowego obrzęku plamki (DME). Schorzenia te są podstępne, ponieważ przez długi czas mogą nie dawać wyraźnych objawów.

Seniorzy, aby nie dać się zaskoczyć chorobie, powinni wykonywać regularne badania.



Aby wziąć udział w bezpłatnym badaniu trzeba się zarejestrować pod nr tel. 736 209 493 (rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-15:00).

W sobotę (19 września) w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu można to zrobić za darmo. Akcja kierowana jest do osób po 70. roku życia, zwłaszcza tych, które chorują na cukrzycę typu 1 i 2.

Aby wziąć udział w bezpłatnym badaniu trzeba się wcześniej zarejestrować pod nr tel. 736 209 493 (rejestracja jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-15:00). Liczba miejsc jest ograni-

czona, dlatego decyduje kolejność zgłoszeń.

Badania będą odbywały się w szpitalu przy ul. Witosa w Opolu w godz. od 8:00 do 16:00. Każdy uczestnik otrzyma również materiały edukacyjne, w tym test Amslera wraz z instrukcją do samodzielnego wykonania w domu jako element profilaktyki i monitorowania wzroku.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.zachowajwzrok.pl.

REKLAMA

0411556299

Małgorzata Pieczyńska

Katarzyna Zielińska

Małgorzata Socha

zaraz wracam

sobota – niedziela 16:00

TVP 1

TVP VOD

PROBLEMY Z ALKOHOLEM

Nocna prohibicja w Kluczborku nie przyniosła poprawy bezpieczeństwa. Zakaz jest omijany

Milena Zatylna

Miało być spokojniej, bezpieczniej i z mniejszą liczbą policyjnych interwencji. Po blisko pół roku obowiązywania nocnej prohibicji w Kluczborku policyjne statystyki nie pokazują wyraźnej poprawy. Szukający alkoholu po godz. 22.00, znaleźli sposób na obejście ograniczenia. Bywa, że przysparza to policjantom dodatkowej pracy.

Zakaz nocnej sprzedaży alkoholu w gminie Kluczbork obowiązuje od 18 marca tego roku. Uchwałę radni przyjęli 25 lutego. Od godz. 22.00 do 6.00 rano alkoholu nie można kupić w sklepach ani na stacjach paliw. Ograniczenie dotyczy napojów przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, nie obejmuje więc restauracji, pubów czy barów.

Jednym z głównych argumentów za wprowadzeniem ograniczenia była poprawa bezpieczeństwa i porządku w godzinach nocnych. Po kilku miesiącach policja nie widzi jednak w statystykach wyraźnego efektu.

– Nie za bardzo się to przełożyło, a przynajmniej nie jest to bardzo odczuwalne z naszej strony – mówi st. asp. Krystyna Chmielewska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Kluczborku.

Z danych przekazanych przez policję wynika, że w analogicznym okresie ubiegłego roku funkcjonariusze odnotowali 707 interwencji, podczas gdy w tym roku było ich 718. Zamiast spadku mamy więc niewielki wzrost.

– Jakbyśmy mieli sto interwencji mniej, to moglibyśmy mówić o jakimś dużym, odczuwalnym wpływie. Nie ma cyfr, które jasno by nam potwierdziły, że zakaz ma przełożenie



Coraz więcej miast w Polsce decyduje się na wprowadzenie nocnego zakazu sprzedaży alkoholu.

nie na naszą pracę i bezpieczeństwo mieszkańców – zaznacza Krystyna Chmielewska.

Nie zniknął również problem osób nietrzeźwych ani awantur domowych, do których wzywani są funkcjonariusze.

– Awantury nadal są. Ponadto na pewno więcej jest interwencji popołudniowych i weekendowych – mówi rzeczniczka.

Nawet jak zostawia pieniądze, to i tak jest kradzież

Pojawił się za to nowy problem w Żabkach i na całodobowych stacjach benzynowych. Niektórzy klienci nie przejmują się zakazem sprzedaży alkoholu, biorą towar z półki, zostawiają pieniądze na ladzie i sądzą, że problem jest załatwiony.

– Są przekonani, że skoro zapłacili, nie łamią prawa. To jednak tak nie działa – tłumaczy Krystyna Chmielewska. – Sprzedawca nie może w godzinach objętych zakazem dokonać sprzedaży, a samo pozostawienie pieniędzy nie oznacza zawarcia transakcji. W efekcie policjanci dostają zgłoszenie dotyczące kradzieży.

Jest jeszcze prostszy sposób, aby zdobyć wyskokowe trunki w czasie zakazu. Wystarczy wyjechać poza gminę, na przykład do Byczyny. Na tamtejszej stacji benzynowej zwiększyła się sprzedaż alkoholu w godzinach nocnych.

Władze Kluczborka patrzą na sprawę z innej perspektywy. Wiceburmistrz Dariusz Mazurczak podkreśla, że do urzędu nie docie-

rają informacje o przedsiębiorcach, którzy łamaliby uchwałę.

– Nie docierają do nas żadne informacje o tym, żeby któryś z podmiotów przekraczał uprawnienia, czyli sprzedawał alkohol w godzinach objętych zakazem – mówi Dariusz Mazurczak.

Urząd nie ma jednak informacji o statystykach policyjnych dotyczących wpływu prohibicji na bezpieczeństwo.

Opole - tu prohibicja działa

Kluczbork nie jest jedynym samorządem w regionie, który zdecydował się na takie rozwiązanie. Pionierem na Opolszczyźnie był Wołczyn, gdzie nocne ograniczenie sprzedaży alkoholu funkcjonuje od 2018 roku. Od 3 stycznia 2026 roku zakaz obo-

wiązuje również w Opolu, a od 16 czerwca – w Brzegu.

W Opolu porównanie wygląda bardziej obiecująco. Od stycznia do lipca 2025 roku policja przeprowadziła 2862 interwencje, z czego 858 dotyczyło osób nietrzeźwych. W analogicznym okresie 2026 roku wszystkich interwencji było wprowadzie więcej – 3365 – ale tych związanych z osobami nietrzeźwymi 728, czyli o 130 mniej. W pierwszym kwartale liczba interwencji dotyczących zakłócania porządku i ciszy nocnej spadła z 348 do 328.

Także tam pojawił się jednak efekt podobny do kluczborskiego – część osób po godz. 22.00 po prostu wyjeżdża po alkohol poza granice miasta.

Nysa i Prudnik też rozważają ograniczenia

Mimo niejednoznacznych doświadczeń kolejni samorządowcy i mieszkańcy Opolszczyzny zastanawiają się nad nocnym ograniczeniem handlu alkoholem.

W Prudniku przeprowadzono już konsultacje społeczne. Spośród 632 uczestników 53,5 proc. odpowiedziało, że „zdecydowanie” popiera ograniczenie. Największe poparcie spośród proponowanych wariantów godzinowych uzyskał zakaz od godz. 22.30 do 6.00.

Temat pojawił się również w Nysie. Komitet obywatelski zebrał ponad 450 podpisów pod projektem wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu od godz. 22.00 do 6.00, choć do formalnego wniesienia projektu wymaganych było 300. Ostateczna decyzja należy do rady miejskiej.

Próbę wprowadzenia podobnych przepisów podjął również Kędzierzyn-Koźle, ale tam radni w marcu odrzucili projekt: sześciu było za, 12 przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu.

OCHRONA ZABYTEKÓW

Ruiny znanego kościoła w Paczkowie zostaną odbudowane

Anna Gryglas

Gmina podpisała właśnie umowę na ich odbudowę i zagospodarowanie całego terenu. Inwestycja będzie kosztować 7,7 mln zł, a jej efekt ma być widoczny nie tylko w wyglądzie samego obiektu, ale także w przestrzeni, która powstanie wokół niego.

W Urzędzie Miejskim w Paczkowie podpisano już umowę na wykonanie prac. W imieniu gminy doku-

ment sygnowali burmistrz Artur Rolka oraz jego zastępca Marcin Szaleniec, natomiast ze strony wykonawcy podpis złożył Tomasz Korzeniowski, reprezentujący firmę „Aurea Porta Konserwacja Zabytków”.

Całkowita wartość inwestycji opiewa na kwotę 7,7 miliona złotych, z czego aż 5 mln zł stanowi dofinansowanie pozyskane przez gminę z unijnej dotacji.

W ramach zaplanowanych prac historyczne ruiny zostaną w pełni zrekonstruowane, tworząc otwartą



Całkowita wartość inwestycji opiewa na kwotę 7,7 miliona złotych, z czego aż 5 mln zł stanowi dofinansowanie pozyskane przez gminę.

i dostępną dla każdego przestrzeń, przeznaczoną na spotkania, karmalne wydarzenia kulturalne oraz lokalne inicjatywy społeczne.

Ogromne zmiany zajdą również wokół samego obiektu. Teren dawnego cmentarza zostanie uporządkowany, zyska odtworzone kamienne ogrodzenie oraz sieć nowych ścieżek pieszych otoczonych świeżą zielenią. Dla wygody i bezpieczeństwa mieszkańców wykonawca zamontuje nowoczesne oświetlenie, system monitoringu oraz elementy małej architektury, w tym ławki i kosze na odpady.

Finał prac zaplanowano na wrzesień 2027 roku.

STAROSTWO W NAMYSŁOWIE

Artur Włodarczyk odszedł, wybrano następcę

Milena Zatylna

Kolejna zmiana na szczycie władz powiatu namysłowskiego. Artur Włodarczyk w środę (16 września) zrezygnował z funkcji starosty. Radni przyjęli ją jednogłośnie. Stało się to zaledwie dzień po tym, jak opozycja złożyła formalny wniosek o jego odwołanie. Rada od razu wybrała następcę.

Za przyjęciem rezygnacji Artura Włodarczyka zagłosowało 14 radnych. Nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Decyzja starosty nastąpiła w momencie, gdy sytuacja polityczna w powiecie wyraźnie się zaostrzyła. Jeszcze dzień wcześniej informowaliśmy w NTO, że pięcioro radnych Prawa i Sprawiedliwości złożyło wniosek o odwołanie Artura Włodarczyka. Opozycja krytykowała głównie jego styl zarządzania powiatem. Radny Konrad Gęsiarz mówił o „zarządzaniu przez zaniechanie”. Wśród podnoszonych problemów znalazły się m.in. sytuacja Na-

mysłowskiego Centrum Zdrowia, finanse powiatu oraz inwestycje.

Wniosek miał rozpocząć procedurę prowadzącą do głosowania nad odwołaniem starosty. Włodarczyk nie czekał jednak na jej finał i podczas śródowej sesji sam złożył rezygnację.

Powiat ma już nowego starostę

Radni tego samego dnia wybrali jego następcę. Został nim Krzysztof Szyndlarewicz. Za jego kandydaturą zagłosowało dziewięciu radnych, czterech było przeciw.

– Długo zastanawiałem się, co mnie czeka, jeśli wydarzy się to, co się wydarzyło – mówił po wyborze Krzysztof Szyndlarewicz. – Ten wybór to dla mnie nie tylko satysfakcja po 20 latach bycia radnym w samorządzie gminnym i powiatowym. Jest to olbrzymie zobowiązanie i odpowiedzialność, które czuję.

Szyndlarewicz nie jest nową postacią w namysłowskim samorządzie. Ma wieloletnie doświadczenie. Już kilkanaście lat temu pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Namysłowskiego.



Artur Włodarczyk nie jest już starostą namysłowskim. W środę (16 września) zrezygnował z funkcji.

W obecnej kadencji również zasiada w Radzie Powiatu Namysłowskiego. Mandat zdobył w wyborach samorządowych w 2024 roku, startując z list Koalicji Obywatelskiej. Pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Powiatu,

a także zasiadał w Komisji Rewizyjnej.

Ma także doświadczenie menedżerskie, jako prezes namysłowskiego Zakładu Wodociągów i Usług Komunalnych „EKOWOD”.

Nowy starosta zapowiedział, że w swojej pracy chce skoncentrować

się przede wszystkim na czterech obszarach: ochronie zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem szpitala powiatowego, infrastrukturze drogowej, szkolnictwie oraz rynku pracy.

– W imieniu klubu radnych PiS, pomimo iż nie głosowaliśmy na pana, chciałem panu pogratulować wyboru na funkcję starosty powiatu namysłowskiego. Z jednej strony cieszę się, że to pan objął tę funkcję, bo po wyborach można powiedzieć, że był pan okrzyknięty architektem tej koalicji i dzisiaj weźmie pan pełną odpowiedzialność za to, jak ta koalicja działa – powiedział Konrad Gęsiarz, szef PiS w Namysłowie. – Natomiast nie dobrnęliśmy jeszcze do połowy kadencji, a mamy już trzeciego starostę.

Kolejna zmiana na stanowisku starosty

Ostatnie lata przynoszą wyjątkowo dużo zmian na szczycie władz powiatu namysłowskiego. Artur Włodarczyk został starostą w marcu 2025 roku. Zastąpił Jolantę Wilczyńską, która również sama zrezygnowała ze stanowiska.

REKLAMA

0011570411

EUROPA
DA SIĘ LUBIĆ
— NOWE POKOLENIE —
niedziela 16:10
TVP 2 TVP VOD

FOKUS

ROZMOWA

Ani Korzeniowski, ani Kmita? Otylia Jędrzejczak może stanąć na czele PKOl-u

– Bardzo duże szanse w wyborach na szefa PKOl-u może mieć Otylia Jędrzejczak – mówi Andrzej Supron, członek Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Zbigniew Czyż

Marian Kmita, szef sportu w Polsce, został wybrany przez Zarząd PKOl pełniącym obowiązki prezesa organizacji do kwietnia 2027 r. Jak pan przyjął ten wybór?

Musieliśmy to zrobić, wybrać kogoś z wiceprezesów, bo zależy nam na tym, aby PKOl normalnie funkcjonował. Mieczysław Nowicki, który był upoważniony przez prezesa Radosława Piesiewicza do pełnienia obowiązków w jego zastępstwie, wykonał bardzo dobrą pracę. Bez takiej osoby nie byłoby możliwości ani wybrać nowego prezesa, ani zwołać zarządu. Kmita to człowiek, który jest związany ze sportem od dłuższego czasu, nie jest uwikłany w żadne układy polityczne, więc chyba spełnia wszystkie warunki.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Andrzej Supron jest członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego z listy Towarzystwa Olimpijczyków Polskich

Wybór nowego prezesa pełniącego obowiązki był burzliwy czy spokojny?

Pan Nowicki pytał po kolei wszystkich wiceprezesów zarządu, czy chcą kandydować. Taką chęć wyraził jedynie Marian Kmita. Wszyscy uznali, że jest to dobra kandydatura i mamy nadzieję, że sobie

poradzi, bo sytuacja jest bardzo trudna.

Trudna pod względem finansowym?

Budżet Polskiego Komitetu Olimpijskiego nie wygląda najlepiej, ale nie wygląda też fatalnie. Prawidłowe funkcjonowanie zapewnione

jest na około półtora miesiąca. Wszystkie środki na Młodzieżowe Igrzyska w Dakarze są już zapewnione. Mam nadzieję, że nowy prezes będzie na tyle operatywny, że zorganizuje środki finansowe na dalsze funkcjonowanie. Chcę wyraźnie podkreślić, że w PKOl nie ma żadnych zadłużeń.

Zapowiada się zacięta walka na wiosnę przyszłego roku pomiędzy Robertem Korzeniowskim a Marianem Kmitą?

Nie wiem, z jakiego powodu Korzeniowski chce kandydować. Był wybitnym sportowcem, a teraz czuje się chyba jakiś taki niezrealizowany. Próbuje funkcjonować w różnego rodzaju organizacjach czy biznesie. Nie mam pojęcia, dlaczego chce zostać prezesem PKOl-u, bo nawet we własnym związku nie został wybrany do choćby jakiegokolwiek komisji. Nie wiem, jaką ma koncepcję. Sprawdził się jako sportowiec, ale większość głosów, które do mnie docierają, to

takie stwierdzenia, że Robert się do tego nie nadaje.

Kto miałby największe szanse powalczyć z Kmitą i Korzeniowskim?

Bardzo duże szanse może mieć Otylia Jędrzejczak. Jest lubiana, szanowana i jest prezesem Polskiego Związku Pływackiego, więc ma już za sobą pewną próbę zarządzania związkiem w odróżnieniu choćby właśnie od Roberta Korzeniowskiego. On swoją kampanię prowadzi w sposób dosyć agresywny. To jest ogromny błąd, który na pewno mu nie pomoże, a może tylko zaszkodzić w staraniach o fotel prezesa PKOl-u. Narzekamy, że polityka wkracza w sport, więc niech sport będzie apolityczny, niech to wszystko będzie fair.

Otylia Jędrzejczak w kuluarowych rozmowach zdradza chęć kandydowania?

Nie wyklucza, że ewentualnie, gdyby była potrzeba wyłonienia kogoś ze środowiska sportowego, to podjęłaby się wyzwania. To osoba godna takiego stanowiska, utytułowana, ma bardzo dobre stosunki z wieloma osobami, nie tylko w kraju, ale też za granicą. Kobiety coraz częściej pełnią bardzo poważne funkcje. Prezeską Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jest przecież kobieta, Kirsty Coventry, i to zresztą z dyscypliny Otylii, czyli pływania.

UKRAINA

Operacja „Vivaldi”. Jaka piękna katastrofa Rosjan w Donbasie!

Grzegorz Kuczyński

Trzeci Korpus Armii Ukrainy po raz pierwszy potwierdził kontratak na północy obwodu donieckiego. Wyparto Rosjan z Nowosiliwki, Ołeksandriwki, Jarowej i okolic Korowiego Jaru, wieś Srednie w gminie Łyman została całkowicie wyzwolona. Ukrainie udało się stoperdować rosyjską próbę oskrzydlenia tzw. pasa twierdzy w Donbasie od północy.

Informację tę przekazał dowódca 3. Korpusu Armii Andrij Bilecki. Pokazał on również zdjęcia wyzwolonych terytoriów, podając nazwę operacji: „Vivaldi”. Zaznaczył też, że mowa jest o kierunku łymańskim.

Ukraińska armia w natarciu
– Nie powiem, że ta uwaga sprzyja naszym działaniom, które dopiero

nabierają tempa. Co można w tej chwili powiedzieć: rzeczywiście, 3. Korpus Armii rozpoczął operację ofensywną na tym kierunku. Na razie proszę po prostu zapamiętać to słowo. Operacja ta przebiega w warunkach maksymalnej ciszy informacyjnej. [...] Wyzwolenie Sredniego stało się kluczowym etapem przygotowawczym operacji – oświadczył Bilecki.

Zaznaczył również, że dotarcie do brzegu rzeki Czarny Żerebec to tylko jeden z etapów operacji. – W otwartych źródłach pojawia się obecnie wiele informacji, że ostatecznym celem operacji jest dotarcie do brzegu rzeki Czarny Żerebec. Jednak nasza operacja nosi nazwę „Vivaldi”, a Vivaldi, jak wiadomo, ma cztery pory roku. A to dopiero pierwsza z nich. [...] Będą dobre wiadomości, ale obecnie nasze działania wymagają dyskrecji – powiedział Bilecki.



FOT. FACEBOOK/SZTAB GENERALNY SZ UKRAINY

Ukraińska armia prowadzi udaną kontrofensywę na północy obwodu donieckiego

Rosja traci ziemię i ludzi

Dodał, że potwierdzono informacje o natarciu armii ukraińskiej na północy obwodu donieckiego. W wa-

runkach ciszy informacyjnej oddziały zlikwidowały ogniska przenikania Rosjan i oczyściły obszar o powierzchni 75 km. Kolejne 10 km zostało wyzwolone. Dodał, że zadano cios zdolności bojowej 20. i 25. Armii Rosji.

Straty przeciwnika na tym etapie: około 1500 żołnierzy, ponad 12 tysięcy dronów oraz setki pojazdów opancerzonych, systemów artyleryjskich i pojazdów samochodowych – zaznaczył Bilecki. Jednocześnie oddziały systemów bezzałogowych odcięły trasy logistyczne wroga. W wyniku uderzeń korpusu wojska rosyjskie przeniosły dostawy paliw i smarów poza granice Ukrainy – do obwodu woroneskiego.

15 września serwis Deep State poinformował, że Siły Obronne wyzwołyły miejscowość Srednie i zepchnęły Rosjan w rejonie Szandrygoła w gminie Łyman w obwodzie donieckim.

Ukraińska kontrofensywa w Donbasie

8 września podano, że Siły Obronne Ukrainy rozpoczęły operację kontrofensywną w rejonie Łymanu w obwodzie donieckim już na początku maja. Operacja ta pozostawała utajniona przez cztery miesiące. Ukraińskie siły zbrojne wyzwoliły szereg wsi, a następnie całkowicie odcięły rosyjski przyczółek, wypierając okupantów za rzekę Żerebec.

Zagraniczni analitycy OSINT twierdzili również, że Ukraińcom na kierunku Łymanu udało się wyzwolić „setki kilometrów terytorium”. Analitycy Instytutu Badań nad Wojną (ISW) w raporcie z 9 września zauważyli, że rosyjscy korespondenci wojskowi przyznają się do ukraińskich kontrataków na kierunku łymańskim i coraz częściej krytykują powszechną w armii rosyjskiej praktykę przekazywania nieprawdziwych informacji o sytuacji na froncie.

REKLAMA

W Pokoju zabrzmí modlitwa o pokój. Wyjątkowy koncert już 20 września

Muzyka, wspólna modlitwa i przesłanie, które nie potrzebuje granic. 20 września w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Pokoju odbędzie się Koncert Ekumeniczny „Modlitwa o pokój w Pokoju”.

To będzie szczególne popołudnie, podczas którego muzyka spotka się z refleksją i modlitwą o pokój. Wydarzenie rozpocznie się o **godz. 16:00**, a przed publicznością wystąpią znakomici artyści.

Tytuł koncertu ma wymiar symboliczny. Pokój – nazwa miejscowości – stanie się tego dnia miejscem wspólnego wołania o pokój rozumiany

jako zgoda, wzajemny szacunek i bezpieczeństwo. Muzyka ma połączyć uczestników i stworzyć przestrzeń do zatrzymania się na chwilę, refleksji oraz wspólnego przeżywania wydarzenia.

Koncert Ekumeniczny będzie także okazją do spotkania mieszkańców i gości oraz doświadczenia muzyki sakralnej w wyjątkowej atmosferze świątyni.

„Modlitwa o pokój w Pokoju” odbędzie się w niedzielę, 20 września 2026 roku, o godz. 16:00 w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Pokoju.

Na wydarzenie zaprasza **Gmina Pokój. Wstęp wolny.**

KONCERT W POKOJU O POKOJU

Ekumeniczna modlitwa o pokój



20.09.2026 • godz. 16:00
Kościół katolicki
Podwyższenia Krzyża Świętego w Pokoju

Hubert Prochota
dyrektor muzyczny wydarzenia

Josef Still
organy / basso continuo

Zespół wokalny
Cantores Opolienses pro Musica Sacra

Kacper Kubiak — kierownictwo artystyczne

Jadwiga Sokołowska, Justyna Podlecka — skrzypce

Paulina Garińska — wiola da gamba

ORGANIZATORZY:   

PATRONAT HONOROWY:  

PATRONAT MEDIALNY:  

Muzyka Romualda Lipki zabrzmiała w Pokoju

W piątek, **14 sierpnia**, za-
bitykowy Park w Pokoju wy-
pełniły największe przeboje
związane z twórczością Ro-
mualda Lipki. Podczas kon-
certu „**Romuald Lipko na
zielonym tle**” publiczność
usłyszała m.in. „Takie tan-
go”, „Malinowy król”, „Aleja
gwiazd” i „Noc komety”.

Na scenie wystąpili **Litka
Wokal i Rado Perkusja**, a tak-
że Marzena Cybulka, Mateusz
Witkowski i Piotr Skrzypulec.

Gościem specjalnym był **Ja-
cek Kawalec**.

Plenerowe wydarzenie po-
łączyło muzykę z wyjątkową
scenerią zabitykowego parku,
tworząc atmosferę wspólnego
powrotu do dobrze znanych
melodii i dorobku jednego
z najbardziej cenionych pol-
skich kompozytorów muzyki
rozrywkowej.

Organizatorem koncertu
był **Gminny Ośrodek Kultury
i Sportu w Pokoju**.

Dożynki Gminne w Zawieści

**29 sierpnia w Zawieści od-
były się Dożynki Gminne,
będące ważnym momentem
podsumowania tegorocz-
nych zbiorów oraz podzię-
kowania za całoroczny trud
rolników. To święto od lat
przypomina o znaczeniu
pracy na roli, przywiązaniu
do tradycji i wartości wspól-
nego stołu.**

Uroczystości rozpoczę-
ła msza święta w kościele
pw. św. Józefa Robotnika, po
której korowód dożynkowy
przeszedł na boisko sporto-
we. Tam odbyła się oficjalna
część obchodów – wręczenie
chleba dożynkowego, powi-
tanie gości oraz presenta-
cja pięknie przygotowanych
wieńców.

Dożynki były także oka-
zją do spotkania i integracji
mieszkańców całej gminy
Pokój. Wspólne świętowanie,
konkursy, atrakcje dla dzieci
i występy artystyczne towa-
rzyszyły uczestnikom przez
cały dzień. Na scenie pojawi-
li się m.in. Ola Szweda i Maciej
Stawski, iluzjonista Pan Zą-
bek oraz zespół Frele. Wieczór

zakończyła zabawa taneczna
z DJ-em Tomaszem Stefanem.

Tegoroczne dożynki po-
łączyły szacunek dla pracy
rolników, kultywowanie lo-
kalnych tradycji i radość ze
wspólnego świętowania. Był
to czas wdzięczności za plo-
ny, ale również okazja do bu-
dowania i umacniania więzi
między mieszkańcami gminy.



PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy? Oprócz ulg ustawowych rabaty wprowadzają samorządy

Darmowe bilety w komunikacji miejskiej, bezpłatny abonament RTV, tańsze przejazdy koleją, ulgowe bilety do kina i teatru, paszport za pół ceny – to tylko niektóre zniżki przysługujące emerytom. Warto je znać i z nich korzystać

Małgorzata Stempinska

Nie wszystkie zniżki są przyznawane ustawowo. Wiele z nich zatwierdziły samorządy. Wymieniamy zarówno ulgi ustawowe, jak i samorządowe.

Jakie zniżki na przejazdy komunikacją miejską

W większości polskich miast osoby, które ukończyły 70. rok życia, korzystają z komunikacji miejskiej całkowicie za darmo. Wystarczy mieć ze sobą dokument tożsamości potwierdzający wiek.

Niektóre miasta obniżają wiek bezpłatnych przejazdów. Np. w Bydgoszczy darmowe przejazdy wszystkimi autobusami i tramwajami przysługują już od 65. roku życia, bez względu na miejsce zamieszkania. Podobnie jest m.in. we Wrocławiu czy Lublinie. „Młodszy” emeryci często mogą korzystać z biletów ulgowych, ale szczególne warunki zawsze zależą od lokalnych uchwał.

Jakie zniżki na przejazdy koleją dla seniora

Senior chcący podróżować składami PKP Intercity może skorzystać z dwóch ofert.

Pierwsza to Bilet dla Seniora, czyli stała oferta dla każdego, kto ukończył 60 lat. Zniżka 30 proc. obowiązuje na przejazdy w komunikacji krajowej pociągami PKP Intercity S.A. wszystkich kategorii w 1 i 2 klasie. Aby potwierdzić uprawnienie do zniżki, wystarczy okazać konduktorowi dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość i wiek, np. dowód osobisty.

Z kolei ulga ustawowa 37 proc. jest adresowana do emerytów i rencistów. Mają oni prawo do dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37 proc. w 2 klasie wszystkich kategorii pociągów PKP Intercity S.A. w komunikacji krajowej. Należy pamiętać jednak, że przejazd „tam” i „z powrotem” jest traktowany jako dwa oddzielne przejazdy. Prawo do zniżki przysługuje na podstawie odpowiedniego zaświadczenia (wydawanego m.in. przez terenowe jednostki Pol-



Ulgą ustawową 37 proc. jest adresowana do emerytów i rencistów. Mają oni prawo do dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37 proc. w 2 klasie wszystkich kategorii pociągów PKP Intercity S.A. w komunikacji krajowej

skiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów) okazywanego wraz z dowodem osobistym lub innym dokumentem potwierdzającym tożsamość. Z dwóch ulgowych przejazdów w ciągu roku mogą też skorzystać współmałżonkowie, na których pobierane są zasiłki rodzinne.

Seniorzy w pociągach regionalnych (Polregio) mogą skorzystać z ustawowej ulgi 37 proc. dla emerytów (dwa razy w roku) lub ze stałej oferty handlowej REGIO Senior. Przeznaczona jest dla osób, które ukończyły 60. rok życia. Daje 25 proc. zniżki na bilety jednorazowe oraz 10 proc. zniżki na bilety okresowe (tygodniowe, miesięczne, kwartalne). Przy zakupie i kontroli biletu w ramach oferty REGIO Senior wystarczy dokument tożsamości potwierdzający wiek (dowód osobisty).

Ulgę na przejazdy dla seniorów stosują także przewoźnicy regionalni, np. Koleje Mazowieckie czy Koleje Śląskie.

Jakie zniżki za paszport dla seniora

Nowy paszport kosztuje aż 140 zł. Mamy dobrą wiadomość dla emerytów. Za paszport płać połowę, czyli 70 zł. Natomiast, gdy ukończą 70 lat, są zwolnieni z opłaty. Nie pobiera się jej również od osób przebywających w domach pomocy społecznej lub w zakładach opiekuńczych albo korzystających z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych, jeżeli ich wyjazd za granicę następuje w celu długotrwałego leczenia lub operacji.

Jakie zniżki na podróże PKS-em dla seniora

Przedsiębiorstwa PKS i inni przewoźnicy nie mają ustawowego obowiązku udzielania zniżek seniorom. Jednak większość z nich pomyślała o osobach powyżej 60. roku życia. Oferują im bilety tańsze średnio o 10-15 proc. Dlatego przed podróżą warto sprawdzić ceny u poszczególnych przewoźników. Warto też zarezerwować bilety przez internet z du-

żym wyprzedzeniem – dla seniorów często dostępne są pule biletów w bardzo niskich cenach.

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Z opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych są zwolnione wszystkie osoby, które ukończyły 75 lat.

Abonamentu RTV nie muszą też płacić emeryci, którzy ukończyli 60 lat, a ich emerytura nie przekracza 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto.

Podstawą do uzyskania zwolnienia jest dowód osobisty oraz decyzja jednostki organizacyjnej ZUS albo innego organu emerytalno-rentowego o wysokości emerytury w danym roku lub odcinek emerytury. Natomiast osoby po 75. roku życia z płacenia na RTV są zwolnione automatycznie. Poczta Poczta ma bowiem dostęp do rejestru PESEL.

Jakie ulgi dla seniora w kinie, teatrze czy muzeum

Nie ma przepisów nakazujących tym instytucjom przyznawanie jakichkolwiek ulg osobom powyżej 60. roku życia. Jednak większość teatrów sprzedaje seniorom ulgowe bilety na spektakle po okazaniu legitymacji.

Seniorzy zaoszczędzą również wybierając się do kina. Większość sieci kinowych (np. Cinema City, Helios, Multikino) oferuje bilety ulgowe dla osób, które ukończyły 60. rok życia. Kina organizują cykliczne pokazy dla starszych widzów (np. kinowe czwartki, kluby seniora) z biletami w specjalnych, obniżonych cenach. Wystarczy okazać dokument ze zdjęciem potwierdzający wiek (dowód osobisty) lub legitymację emeryta-rencisty.

Emeryci, renciści oraz osoby niepełnosprawne wraz ze swoimi opiekunami mają ustawową zniżkę na wejściówki do wszystkich muzeów państwowych. Wysokość tych ulg nie jest jednak określona w ustawie, przez co jej wysokość oraz dni, w których obowiązuje, ustalana jest

indywidualnie przez dyrektora poszczególnych placówek muzealnych.

Kiedy ulga PIT-0 dla seniora

Ulgą PIT-0 to zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują. Mogą z niej skorzystać seniorzy uzyskujący przychody m.in. z pracy na etacie, stosunku służbowego, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy, umów zlecenia oraz prowadzący działalność gospodarczą. Nie obejmuje ona natomiast osób pracujących na umowie o dzieło ani tych, które pobierają już emeryturę, rentę rodzinną z ZUS, świadczenia służb mundurowych czy uposażenie sędziowskie.

Z ulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji.

Ulgą PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów. Pozwala nie płacić podatku dochodowego od przychodów do rocznego limitu 85 528 zł. Dodatkowo osoby rozliczające się według skali podatkowej mogą skorzystać z kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 000 zł. W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł - około 300 zł.

Aby ulga była stosowana, pracownik musi złożyć pracodawcy oświadczenie, że spełnia warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobiera tych świadczeń. ©

POD PARAGRAFEM

PITAWAL II RP

Międzynarodowa afera w pokoju nr 29 krakowskiego Grand Hotelu

Paweł Stachnik

W styczniu 1932 roku miasto obiegła sensacyjna wieść. Słynącej z urody i bujnego życia Marii Ciunkiewiczowej skradziono wielką gotówkę, kilka futer oraz diamentową biżuterię za 1,5 miliona złotych.

W grudniu 1931 r. 40-letnia, wciąż urodziwa i ciesząca się sławą bogaczki Ciunkiewiczowa przyjechała z Paryża do Warszawy. W stolicy zachorowała na zapalenie płuc, a lekarze zalecili jej wyjazd na kurację do Zakopanego. Po ustąpieniu gorączki tak też uczyniła, po drodze wszakże zatrzymała się w Krakowie dla konsultacji z miejscowymi specjalistami. Wraz ze swą wieloletnią przyjaciółką, p. Zakrzewską, zatrzymała się w krakowskim Grand Hotelu na rogu Sławkowskiej i św. Tomasza, w pokoju nr 29. Ulokowała tam dwie fibrowe walizy, w których przywiozła z Warszawy futra i klejnoty. Nie zdeponowała kosztowności w hotelowym sejfie, lecz pozostawiła je w pokoju.

Stos brylantów

Gdy po niespełna tygodniu zamierzała wyruszyć w dalszą podróż i rozpoczęła pakowanie rzeczy, spostrzegła, że obie walizy zostały otwarte, a ich zawartość wyparowała. Zniknęły pieniądze, futra i klejnoty. Ciunkiewiczowa zadzwoniła natychmiast po pomoc do pracującego w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” znajomego dziennikarza Kazimierza Galusińskiego, który flirtował z nią w Krakowie. Redaktor zaraz zjawił się na miejscu i poradził, by wezwać policję. Przybyłym funkcjonariuszom pani Maria powiedziała, że zginęło jej 6,5 tys. funtów i 10 tys. franków francuskich w gotówce, a ponadto „kolia z pereł i brylantów, kolia z sześcioma kolorowymi brylantami, dwie broszki z brylantami, pasek brylantowy w kształcie girlandy” i inna biżuteria oraz kilka futer i drobiazgi. Całość właścicielka wyceniła na niewyobrażalną wówczas sumę 1,5 mln zł.

Policjantów zaskoczyło od razu to, że Ciunkiewiczowa mówiła o tak wielkiej kradzieży, zachowując spokój. – Na tutejsze stosunki krakowskie to jest olbrzymia kradzież, ale na sto-



Proces Marii Ciunkiewiczowej przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Świadek Franciszek Dąbrowski, celnik ze Zbąszynia, podczas składania zeznań. Obok niego oskarżona

sunki międzynarodowe to głupstwo – miała się wytłumaczyć.

Niefrasobliwa milionerka

Funkcjonariusze rozpoczęli śledztwo, ustalając na wstępie nazwiska i pochodzenie lokatorów sąsiednich pokoi. Ciunkiewiczowa zeznała, że kilkakrotnie słyszała podejrzane szmery dochodzące z pokoju nr 28, który połączony był z dwudziestką dziewiątką drzwiami zastawionymi szafą. Dodała też, że już w Warszawie była obserwowana przez jakiegoś osobnika, którego zauważyła potem także w Krakowie.

Spokój poszkodowanej mógł wynikać z faktu, że skradzione przedmioty były ubezpieczone w paryskim oddziale Lloyd'a na niemalą sumę ponad 3 milionów franków. Zawiadomione przez Ciunkiewiczową towarzystwo asekuracyjne, ze względu na wysokość strat i sumy odszkodowawczej, wysłało zaraz do Krakowa pracownika w celu zbadania sprawy na miejscu. Natychmiast po przybyciu wyznaczył on aż 40 tys. zł nagrody za ujęcie sprawców kradzieży. Co ciekawe, lista skradzionych przedmiotów wysłana do Lloyd'a była znacznie dłuższa niż ta przedstawiona policji. Fakt ten oraz dziwne zachowanie

Ciunkiewiczowej (niefrasobliwe przechowywanie w hotelowym pokoju dużej ilości biżuterii i pieniędzy) nasunęły policjantom i ubezpieczycielowi podejrzenie, że być może cała kradzież to mistyfikacja.

Przygody w Rosji

Bohaterka tej opowieści urodziła się 22 sierpnia 1886 r. w Warszawie i już w latach młodzieńczych wyróżniała się urodą. Jako 16-latką wyszła za mąż za znacznie starszego pana Charłupskiego, właściciela warszawskiego tatarsalu (czyli szkoły jazdy konnej) i u jego boku wiodła spokojny żywot. Spokojny do czasu, bo jej uroda przyciągała uwagę wielu mężczyzn. Gdy po kilku latach małżeństwa Charłupski zmarł na gruźlicę, Maria wyszła za poznane wcześniej bogatego właściciela dóbr na Litwie Tadeusza Ciunkiewicza. Przeniosła się do jego majątku w okolicy litewskiego Landwarowa w obwodzie wileńskim, ale upodobała sobie Moskwę i Petersburg, gdzie często bywała.

Widywano ją na dworze cara Mikołaja II, gdzie bawiła się i romansowała z rosyjskimi arystokratami, wojskowymi i przedsiębiorcami. Jednym z jej kochanków miał być baron von Engelgard, dowódca batalionu pe-

• **Pamiętajcie o Zbigniewie Tomaszu Nienackim** (ur. 1 stycznia 1929 r., zm. 23 września 1994 r.), pisarzu, dziennikarzu i scenarzyste. Sławę przyniosły mu powieści dla młodzieży o przygodach Pana Samochodzika, muzealnika-detektywa.

raku. Koniec końców Ciunkiewiczową wydano z Polski.

Początek procesu

Osiadła w Londynie, gdzie żyła wygodnie, korzystając z przewiezonego wcześniej majątku i wyprzedając cenne precjoza kupione w Rosji. Jeździła Rolls-Royce'em należącym wcześniej do króla Grecji, co zresztą uwiecznił na fotografii „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Później przeniosła się do Paryża, we Francji zakupiła też posiadłość w Normandii oraz pałac i mieszkanie w stolicy.

Wróćmy do 1932 roku. Po analizie sprawy śledczy doszli do wniosku, że Ciunkiewiczowa prawdopodobnie sfingowała kradzież, by uzyskać odszkodowanie. Została aresztowana pod zarzutem oszustwa asekuracyjnego, ale wyszła na wolność za kaucją. Proces rozpoczął się w grudniu 1932 roku. W sądzie przesłuchano policjantów, pracowników hotelu, biegłych i znajomych Ciunkiewiczowej.

Niewinna?

Ciunkiewiczowej bronił doświadczony krakowski adwokat Józef Woźniakowski, który celnie zbijał argumenty prokuratury. Na sugestię oskarżenia, że podsądna sama spaliła część rzeczy w hotelowym kominku, odpowiedział na przykład, że analiza popiołu tego nie potwierdza. Brakowało stuprocentowych dowodów winy Ciunkiewiczowej, choć wiele wskazywało, że rzeczywiście upozorowała kradzież. Wyrok zapadł 14 grudnia 1932 r. Oskarżoną skazano na 15 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat (z zaliczeniem aresztu śledczego na poczet kary).

Odsiedziała wyrok, ale to nie zakończyło afery. Oskarżyła prowadzącego rozprawę o przyjęcie łapówki od Lloyd'a i postępowanie mające uchronić firmę od odszkodowania. Zarzut zaowocował ciągnącymi się procesami i poważnym nadszarpnięciem opinii prawnika. Milionerka przedstawiła nowych świadków – raczej szemranych typów – którzy fałszywie zeznawali na jej korzyść. Rzecz się wydała i Ciunkiewiczowa znów trafiła do więzienia, gdzie „ślad jej urody zniknął bezpowrotnie”. Na wolność wyszła w 1937 r. i do końca życia przekonywała o swojej niewinności.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożenna Piskała



Mistrz Gry rekrutuje do makabrycznej zabawy

Do redakcji jednej z lubelskich gazet trafia nietypowy list. Nadawca, nazywający siebie Mistrzem Gry, domaga się jego publikacji. Ogłasza rozpoczęcie „Gry w szczęście”, nie podając jednak żadnych reguł. Każdy może dołączyć do makabrycznej rozgrywki. Chętnych oczywiście nie brakuje.

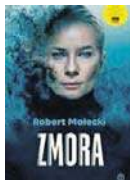
Max Czornyj, „Trauma”,
wyd. Filia, Poznań 2026,
cena 52,99 zł



Fortuna kołem się toczy. Bezlitośnie...

Victoria Barnett wie, że życie, którego każdy mógł jej zazdrościć. Wielka kariera, luksusowy dom i mąż, który świata poza nią nie widzi. Wszystko to pęka jak bańka mydlana, gdy pewnego dnia dochodzi do tragicznego wypadku. Victoria zostaje uwięziona na poddaszu rezydencji, pozbawiona głosu i całkowicie zależna od innych.

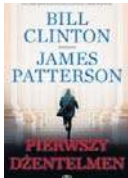
Freida McFadden, „Ukochana żona”,
wyd. Czwarta Strona,
Poznań 2026, cena 59,90 zł



Co stało się z Piotrkim Janochą?

Kama Kosowska próbuje zapomnieć o przeszłości. Powrót do Torunia oraz propozycja udziału w programie o zaginięciach dzieci zmuszają ją jednak do konfrontacji z wydarzeniami z dzieciństwa. Jeden z odcinków ma być poświęcony tajemniczej historii Piotrka Janochy – chłopca, który zniknął bez śladu w 1986 roku.

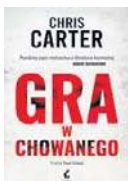
Robert Malecki, „Zmora”,
Wydawnictwo Literackie,
Kraków 2026, cena 49,90 zł



Bill Clinton w roli autora kryminalnego thrillera

Prezydentka Stanów Zjednoczonych ubiega się o reelekcję, a jej małżonek, Pierwszy Dżentelmen, nagle staje w obliczu oskarżeń o morderstwo sprzed lat. Dawna sprawa zaginięcia pięknej cheerleaderki powraca z zaskakującą siłą, rzucając cień na najwyższe kręgi władzy.

Bill Clinton, James Patterson,
„Pierwszy Dżentelmen”, wyd. Rebis,
Poznań 2026, cena 55 zł



Nie ma ucieczki od przeznaczenia

Sam Stewart ucieka od męża, stawia go przed sądem za to, że się nad nią znęcał, nasyła nań policję i z satysfakcją patrzy, jak mężczyzna trafia za kraty. Ale jeszcze nie wie, że w ten sposób zaczyna się dla niej śmiertelnie niebezpieczna gra w chowanego, podczas której nic nie jest takie, jakie się wydaje, a stawką jest bezlitośna zemsta.

Chris Carter, „Gra w chowanego”,
wyd. Sonia Draga, Katowice 2026,
cena 59,90 zł



William Warwick nie boi się nikogo!

Mamy rok 2012. Wielka Brytania – gospodarz XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich – przez szesnaście dni znajduje się w centrum uwagi całego sportowego świata. Skąpany w blasku jupiterów Londyn staje się jednak celem międzynarodowego spisku i jego organizatorzy szykują niszczycielski atak. Ale jest jeszcze on – komendant William Warwick...

Jeffrey Archer, „Ostatnia rozgrywka”,
wyd. Rebis,
Poznań 2026, cena 54,99 zł

KRYMINALNY ŚLĄSK

Tajemnicze zabójstwo w Mokrem. W rolach głównych wiarołomna żona i mściwy teść

Grażyna Kuźnik

W sielskiej miejscowości doszło do okrutnej zbrodni. O napadzie na Józefa Strzadalego rozpisowały się gazety, pisały też o niej „Tajny Detektyw”.

To była jedna z najgłośniejszych zbrodni lat międzywojennych. Śląskim policjantom nie było łatwo rozwiązać zagadkę śmierci młodego mężczyzny, którego ciało znaleziono w lesie pod Mokrem. Jej rozwiązanie okazało się szokujące. Zabójstwo wyglądało na przypadkowy napad rabunkowy, było jednak starannie przemyślanym spiskiem.

Skąd miał 200 złotych?

Latem 1932 r. grzybiarze znaleźli w lesie ciało Józefa Strzadalego, zaledwie 28-letniego mokrzanina. Ktoś wpakował w niego cały magazynek rewolweru. Kto mógł zabić młodego, ogólnie lubianego mężczyznę? Czy było to zabójstwo polityczne? Rabunkowe? Ostatnio Józefowi nie wiodło się najlepiej. Szedł właśnie przez las do Katowic, żeby szukać pracy. Oszczędzał na bilecie. Comóżna było mu ukraść?

Jego żona Gertruda zapewniała jednak, że to napad rabunkowy. Jej mąż miał przy sobie aż 200 złotych. Policja dziwiła się, że mając tak dużo pieniędzy, Strzadala idzie samotnie przez las. 200 zł to było wówczas znacznie więcej niż przeciętna pensja robotnika.

HISTORIA I OBYCZAJE

Opowieść o smoku ziejącym ogniem

Lucjan Strzyga

Herbem tajemniczego Zakonu Smoka był zwinięty w kłębek, ziejący ogniem smok oraz napis po łacinie „O Quam Misericors est Deus, Pius et Iustus”, co znaczy „O jakże miłosierny, łagodny i sprawiedliwy jest Bóg”. Na rewersie widniał czerwony krzyż świętego Jerzego w srebrnym polu.

Herb Smoka, ustanowiony w 1408 roku przez króla Węgier Zygmunta Luksemburczyka, był znakiem przynależności do hermetycznego zakonu rycerskiego walczącego w obronie chrześcijaństwa. Order został ustanowiony po przegranej bitwie pod Nikopolis (zginęło tam blisko 10 tysięcy rycerzy chrześcijańskich, a Turcy zajęli Bułgarię) i początkowo trafiał jedynie dla wy-



Notka ze str. 3 górnośląskiego „Sztandaru Polskiego” z 26 lipca 1932 roku. Za redakcję odpowiedzialny był Ignacy Knapczyk

Ofiary dramatu

Wieś jednak plotkowała, że prawda jest inna, a Gertruda ją zna i chroni sprawcę. Policja szybko dowiedziała się, co stało się w lesie. Czekali tutaj na ofiarę dwaj zabójcy, wiedzieli, którądy pójdzie. Jednym z nich był teść ofiary Józef Żydek, drugim górnik Paweł Janasik, zakochany w Gertrudzie Strzadalewej.

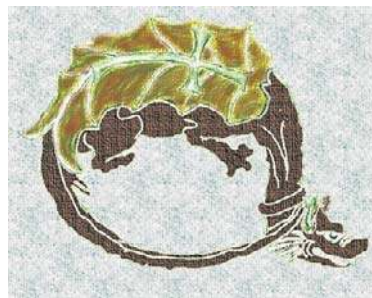
Teść uważał, że jego córka źle wyszła za mąż, powinna poślubić kogoś innego. Strzadala podobno nie słuchał teścia, nie słuchał jego rad, kłócił się z Gertrudą. A ta, mimo amarów na boku, nie chciała go zostawić. Z kolei Janasik był posłuszny Żydce. Zgodził się też wziąć udział w zasadzce na Józefa, żeby raz na zawsze pozbyć się problemu.

Sąd w Katowicach był łagodny, bo biegli uznali, że Józef Żydek nie zachowuje się racjonalnie. Świadkowie wystawiali mu jak najgorszą opinię jako osoby niezrównoważonej. Dostał karę tylko czterech lat więzienia, a wystraszony pomocnik zabójcy – Janasik – zaledwie trzy lata.

Telefon nr 113 dla czytelników

O sprawie najwięcej pisał „Sztandar Polski” (wydawany wówczas wspólnie jako „Sztandar Polski” i „Gazeta Rybnicka”).

Redakcja i tzw. ekspedycja dziennika mieściła się Rybniku przy ul. Łony (boczna). Dla czytelników, którzy mogli coś wniesić do sprawy zabójstwa Józefa Strzadalego, podawano specjalny telefon kontaktowy – nr 113.



Paradoksem jest, że pomysłodawcą Orderu Smoka, Zygmunt Luksemburczyk, uciekł ponoć z pola bitwy pod Nikopolis

branych arystokratów i monarchów. Od członków zakonu wymagano walki z niewiernymi – głównie z zagrożającymi ówczesnej Europie muzułmańskimi Turkami.

Kto miał prawo nosić herb? Pierwotnie zakon miał 21 członków, którzy byli głównie sojusznikami bądź lennikami Zygmunta Luksembur-

czyka (np. władca Serbii Stefan Lazarević czy możnowładca Górnych Węgier Ścibor ze Ściborzyc). Później nastąpiła egalitaryzacja – posiadaczami herbu zostali także niektórzy władcy europejscy, m.in.: Henryk V, król Anglii; Władysław Jagiełło, król Polski; Alfons V Aragoński, król Neapolu; Krzysztof III, książę Bawarii; król Danii Ernest, zwany Żelaznym, władca Austrii; a także Wiltold, Wielki Książę Litewski.

Pikanterii całej tej historii dodaje fakt, że Orderem Smoka chlubił się także Wład II „Diabeł”, nazywany także z rumuńska Vladem Draculem, gospodarz wołoski, i jego syn, znany z okrucieństwa Wład Palownik. Ten ostatni tak bardzo wziął sobie do serca smocze ideały, że ze zniechęceniem Turkami obchodził się wyjątkowo krwawo, za co historia wynagrodziła go stosowną do jego czynów legendą.

Weekend w kinie

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL



18 – 24.09.2026

Bez końca

Michał Marczak / Polska, Francja 2026
Daniel nie słyszał, jak jego szesnastoletni syn Krzysztof wychodzi nad ranem z domu. Nie wiedział, co zaciągnęło chłopaka na most nad Wisłą – wiedział tylko, że to tam widziano go po raz ostatni. Kamera CCTV uchwyciła go, a potem, między jednym jej obrotem a drugim, Krzysiek zniknął. Możliwości są dwie: albo skoczył do rzeki, albo ukradkiem zszedł z mostu.
godz. 18:00

Kura

reż. György Pálfi / Niemcy, Grecja, Węgry 2025
Główną bohaterką nowego filmu węgierskiego reżysera Györgya Pálfigo jest tytułowa kura. Pozornie bezbronne zwierzę ucieka z przemysłowej fermy drobiu w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca, by wychować swoje pisklęta. Trafia do greckiej nadmorskiej wioski, gdzie schwyta ją właścicielka podupadłej restauracji i siłą rzeczy „wchodzi” do ludzkiego świata. Jest uważną obserwatorką zupełnie obcej dla niej rzeczywistości. Staje się też niemiłym świadkiem ludzkich dramatów, związanych z kryzysem migracyjnym, rodzinnymi konfliktami czy chciwością.
godz. 18:00;

Powiedz mi, co czujesz

reż. Łukasz Ronduda / Polska 2026
Patryk i Maria walczą o dojrzalszy związek, mierząc się z traumami bliskości z dzieciństwa...
godz. 18; 18.09.2026 Piątek Kobiet

Kandydaci Śmierci

reż. Maciej Cuske / Polska 2026
Trzech chłopaków wraz z tatą jednego z nich od ponad 15 lat co roku wyjeżdża wspólnie na wakacje, by nakręcić kolejny horror w niezwykłych plenerach i tajemniczych miejscach Polski. Nie przypuszczali, że rozpoczęta kiedyś fascynująca przygoda stanie się nieodłączną częścią ich życia. Pomiędzy zabawą w kino, wieczornym ogniskiem i nocą w namiocie, rozprawią o życiu, o swoich miłościach, rozczarowaniach,

porażkach i sukcesach, zastanawiając się, czy ich przyjaźń przetrwa do końca świata....
godz. 20:00

Miłość, która zostaje

reż. Hlynur Pálmason / Islandia, Dania, Szwecja, Francja 2025
Anna jest artystką wizualną, Magnus rybakiem, przechodzą przez proces separacji. Wychowują trójkę dzieci i spotykają się tak często, jak pozwalają im na to życiowa sytuacja i zobowiązania zawodowe..
godz. 20:00;

Obcy

reż. François Ozon / Francja 2025
„Obcy” w reżyserii François Ozona to nowa ekranizacja jednej z najwybitniejszych francuskich powieści XX wieku autorstwa Alberta Camusa. „Obcy” jest historią Meursaulta, młodego mężczyzny, skromnego urzędnika, którego codziennej rutyny nie przerywa nawet śmierć matki. Wszystko zmienia się pewnego gorącego dnia, gdy na plaży dochodzi do tragicznego zdarzenia z jego udziałem...
godz. 20:00

19 – 20.09 DLA DZIECI

Jutro będę odważny

reż. Bernd Sahling / Niemcy 2025; godz. 10:00; 12-letni Karl nigdy by się nie spodziewał, że poczuje coś do Lei, wysokiej koleżanki z klasy. Bardzo chciałby wyznać jej swoje uczucia, jednak boi się, że dziewczyna ich nie odwzajemni. Nieśmiały chłopak ma mało czasu na podjęcie decyzji.

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczyk, Dominik Litwiński, Katarzyna Agopowicz / Polska 2026 / 45 min; godz. 10:00, 11:00, 12:00; Ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Galewskiej-Kustry z ilustracjami Joanny Klos. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Złikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Turnaia.

Marsupilami

reż. Philippe Lacheau / Francja, Belgia 2025
godz. 10:00, 12:00

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

reż. Alain Chabat; godz. 12;

KULTURA

Przed nami kinowy weekend pełen filmowych nowości

Justyna Duchnowska

W najbliższych dniach widzowie kin Helios mogą spodziewać się kolejnej porcji emocji. Na wielkich ekranach pojawią się dwie premiery – „Resident Evil” oraz „Tedi i magiczna lampa”. Kino Meduza ma w swoim repertuarze m.in. „Powiedz mi, co czujesz”.

W piątek, w kinach Helios rozpoczną się premierowe seanse animacji „Tedi i magiczna lampa”.

Główny bohater po narodzinach córki Oli staje się nadopiekuńczym ojcem, przez co jego przyjaciółka Mumia czuje się odsunięta na bok.

Kiedy bohaterowie znajdują w Pałacu Buckingham magiczną lampę, Mumia prosi o przeniesienie w czasie do... Peru w 1502 roku. Po zostate postaci ruszają jej



FOT. MAT. DISTRIBUTORA

„Tedi i magiczna lampa” w kinie Helios

śladem, a ich podróż prowadzi przez liczne historyczne krainy i miejsca znane z legend.

Kino Meduza

W kinie przy ul. Oleskiej można będzie zobaczyć film „Powiedz mi, co czujesz”, czyli poruszająca opowieść

o dojrzewaniu emocjonalnym.

Film śledzi losy Patryka i Marii, pary młodych artystów, dla których pierwszy poważny związek w dorosłym życiu staje się lustrem ich dawnych doświadczeń. Relacja odsłania głęboko zakorzenione wzorce bliskości

i intymności wyniesione z dzieciństwa, często naznaczone trudnymi przeżyciami. Bohaterowie, starając się dorosnąć, konfrontują się z tym, co wynieśli z domu rodzinnego. Sięgają po sztukę jako narzędzia terapeutyczne, by uwolnić się od przeszłości.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL



W sercu dziczy

Thriller / Akcja
Po katastrofie lotniczej w samym sercu dzikiej Alaski doświadczeni byli żołnierze sił specjalnych James Belmont (i jego pies bojowy Odin, zostają odcięci od świata zdani wyłącznie na własne umiejętności. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 21:00; niedziela - 16:30; **Karolinka pozostalesale:** niedziela - 16:45;

Zapomniana wyspa

Animowany / Komedia / Przygodowy
Przyjaźni między pełną werwy i żądną przygód Jo, a odpowiedzialną i rozsądną Raissą, trwają od szkoły podstawowej. W końcu stają u progu dorosłości, a Raissa wyjeżdża na studia. Pożegnany wieczór zamienia się w niewygodą podróży. **Seanse: C.H. Solaris:** niedziela - 13:45;

Resident Evil

Horror
To będzie zupełnie nowa historia. Poznamy Bryana, który nieświadomie wpłtuje się w pełen akcji, nieustanny wyścig przetrwania. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 16:15, 18:30, 20:45; sobota - 13:30, 16:15, 18:30, 20:45; niedziela - 12:45, 16:15, 18:30, 20:45; **Karolinka Dream:** piątek - 19:00; sobota, niedziela - 20:30; **pozostalesale:** piątek - 16:15, 20:30; sobota - 16:45, 19:00; niedziela - 12:40, 19:00, 21:30;

Tedi i magiczna lampa

Animowany



MAT. DISTRIBUTORA

W „Sercu dziczy”, to intensywny thriller przygodowy, który wchodzi na ekrany kin Helios

Przygoda zaprowadzi bohaterów przez Ocean Atlantycki, od mitycznego zaginionego miasta w Peru do Grecji, astatamąd w głąb Bliskiego Wschodu, aż do samej jaskini Ali Babę i czterdziestu rozbójników. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:45, 14:00, 15:30, 17:45; sobota - 10:15, 11:45, 14:00, 15:45, 17:45; niedziela - 11:50, 13:15, 14:00, 16:40; **Karolinka Dream:** piątek - 11:40; sobota, niedziela - 17:00; **pozostalesale:** piątek - 13:00, 15:15, 17:00; sobota - 10:00, 12:15, 14:30; niedziela - 10:00, 10:30, 12:15, 14:30;

Powiedz mi, co czujesz

Dramat
poruszająca historia o intymnej bliskości i miłości, która potrafi być najlepszym terapeutą. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 20:00;

Folwark zwierzęcy

Animowany / Obyczajowy / Komedia / Przygodowy

13:30, 16:10, 18:45, 21:20; niedziela - 10:50, 13:30, 16:10, 18:45, 21:15;

Marsupilami

Komedia / Przygodowy / Familijny
Podczas rejsu all-inclusive David, Tess i ich synek odkrywają w swoim bagażu uroczego, żółtego stworka w czarną cętki, którego niewyobrażalnie długi ogon i nieposkromiony temperament w mgnieniu oka zamieniają rodzinne wakacje w totalny chaos. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:30; sobota - 11:15; niedziela - 10:45; **Karolinka Dream:** piątek - 14:00; sobota, niedziela - 15:15; **pozostalesale:** piątek - 15:30; sobota, niedziela - 10:10;

Nie patrz w dół 2

Thriller / Dramat / Przygodowy
Po tragicznej śmierci siostry, Jax postanawia szukać zapomnienia w sportach ekstremalnych. Wraz z przyjaciółką - Luce decyduje się na śmiertelnie niebezpieczne wyzwanie: wspinać na legendarne zbocze Mount Kwan w Tajlandii. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 21:10; **Karolinka Dream:** piątek - 21:15; **pozostalesale:** sobota - 17:15, 21:10; niedziela - 21:00;

Niebo nad Normandią

Wojsenny / Dramat
Trzymający w napięciu film oparty na prawdziwych, nieopowiedzianych dotąd kulach desantu wojsk alianckich w Normandii w 1944 roku. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:10, 18:45; sobota, niedziela - 11:00, 18:45;

Dzień dziecka siędza Jana Kaczkowskiego

Dokumentalny
Charyzmatyczny duchowny i zwykły błędzący człowiek. Naznaczony nieuleczalną chorobą, samozwańczy „onkocelebryta”, który walczył dla innych o godność i człowie-

czeństwo. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 16:45; niedziela - 10:00;

Odyseja

Przygodowy / Akcja
Seanse: C.H. Solaris: piątek, sobota - 19:15; niedziela - 19:00; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 19:45; sobota, niedziela - 11:30; **pozostalesale:** piątek - 10:00; sobota, niedziela - 20:15;

Spider-Man. Całkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja
Seanse: C.H. Solaris: dubbing - piątek, sobota - 12:45, 16:00; niedziela - 10:30; **C.H. Karolinka Dream:** napisy - piątek - 16:30; sobota, niedziela - 19:15; **pozostalesale:** dubbing - piątek - 12:15; sobota - 12:30; niedziela - 12:50

Totalna magia 2

Fantasy / Science fictio
Seanse: C.H. Solaris: piątek, sobota - 13:45, 18:00; niedziela - 13:30, 18:15; **Karolinka Dream:** piątek - 16:00; sobota, niedziela - 14:00; **pozostalesale:** piątek - 19:15; sobota - 19:45; niedziela - 20:40;

Mistyczna

Dramat / Biograficzny
Seanse: C.H. Solaris: piątek - 10:00; sobota - 13:15; niedziela - 18:00; **C.H. Karolinka pozostalesale:** piątek - 14:45; sobota - 18:00; niedziela - 18:30

MINI MARATON

Bleach CZ.1

Anime
Pierwsza część „BLEACH: Memories of Nobody”, przeniesie widzów w sam środek walki z tajemniczymi czystymi

duszymi i wprowadzi intrygującą postać Senny. Emocje sięgną zenitu podczas filmu „BLEACH: The Diamond Dust Rebellion”, w którym Ichigo ruszy tropem oskarżonego o zdradę kapitała Hitsugayi. **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostalesale:** piątek - 21:00;

HELIOS REPLAY

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

Komedia / Przygodowy / Familijny
Piramidalnieśmieszna komedia powraca w nowej wersji odtwarzanej 4K z oryginalnym, kultowym polskim dubbingiem! **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 15:30; **Karolinka pozostalesale:** sobota - 10:30, 12:45, 15:00, 15:45;

HELIOS ANIME

Twoje imię

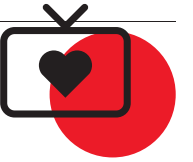
Anime
Mitsuha i Taki nie znajdują się prowadzą zupełnie odmienne życia. Kiedy jednak Mitsuha pragnie opuścić swoje górskie miasteczko i zamieszkać w tętniącym życiem Tokio, między nimi rodzi się osobiwa więź. **Seanse: C.H. Solaris:** niedziela - 15:45

HELIOS NA SCENIE

André Rieu. Niech żyje Maastricht!

Koncert / Dokument muzyczny
Zasiądź z bliskimi w kinie, bo czeka na Was 20. już retransmisja letniego koncertu André Rieua z Maastricht! **Seanse: C.H. Solaris, Karolinka pozostalesale:** niedziela - 15:00

PROGRAMOWO



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Na sali sądowej Kinga staje przed poważnym dylematem, gdy pada jedno pytanie. Musi szczerze odpowiedzieć, czy widzi szansę na uratowanie swojego małżeństwa? Sytuacja nie jest prosta, a sama Kinga nie wie, czy dać Jankowi drugą szansę. Ma wątpliwości, czy będą potrafili odbudować związek. Najbardziej zatwardziałego przeciwnika tego rozwiązania ma bowiem we własnym w domu... Tymczasem Koczarski popełnia taktyczny błąd: upija się w rocznicę śmierci żony, tuż przed najważniejszym meczem sezonu. Borys robi wszystko, żeby go postawić na nogi. Zwłaszcza, że w wans klubu wisi na włosku. Angelika nie może się dozwonić do matki, która nie pojawia się też na spotkaniu z prawnikami w sprawie rozvodu. Bolesław jest tym bardzo oburzony. Angelika jednak podejrzewa, że ojciec dobrze wie, co się z nią stało. Zgłasza policji zaginięcie matki.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Pod klubem w aucie czatuje mężczyzna i zaczyna wycho-
dzące z klubu kobiety, podając się za kierowcę zamówionego przejazdu. Jedna z nich wsiada, a następnego dnia, zgwałcona i pobita zgłasza sprawę. Niestety niewiele pamięta. W trakcie śledztwa okazuje się, że ofiar jest więcej. Czy policyjni detektywi złapią seryjnego gwałciciela? Nowy w jednostce, aspirant Maciek Florczyk wciąż nie budzi zaufania detektywów – są pewni, że to „człowiek Woźniaka”.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Beata jest mocno zdziwiona, że jej brat, Michał, cały czas utrzymuje kontakty z Elżbietą, a nawet sam do niej dzwoni. Od Jaśka dowiaduje się, że on też jest w stałym kontakcie z babcią. Bolek już odzyskał humor, bo kogutkom się poprawiło. Miłosz jest mocno rozdrażniony całą sytuacją z Bożenką i obrywa się z tego powodu dzieciom. Miłosz szykuje z Bolkiem obiad, gdy Bożenka informuje, że jej nie będzie i przenocuje u Kamy. Piotruś chce sam iść do szkoły. Pod wpływem Leokadii Ula zgadza się, ale efekty są kiepskie – chłopiec wraca ze szkoły zapłakany po bójkę. Skoczek nie może wytrzymać w gorsecie, bo wszystko strasznie go swędzi. Z okolic Otwocka wraca zadowolona Marzena. W towarzystwie Bruna obejrzała dom niegdyś kupiony przez męża. Mimo tego, co uważa Bruno, nie zważając na koszty, chce go zatrzymać i wyremontować.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika próbuje dodzwonić się do Eweliny i w końcu przyjeżdża do niej. Pobita Kalska jest w rozpacz i zgadza się, żeby Roztocka zabrała ją do siebie. Weronika informuje o wszystkim Lwa, któremu trudno w to uwierzyć. Wkrótce po tym Kalski przyjeżdża po Ewelinę i tłumaczy, że nie wie co mówi, bo jest pod wpływem silnych leków. Hebel – zgodnie z tym, co obiecał żonie – pilnuje Tomka podczas pracy poza ośrodkiem. Nagle pojawia się „Żaba” i dyskretnie zleca bratu przecięcie przewodów monitoringu kantoru. Tomka w ostatniej chwili powstrzymuje... Ryszard! Kiedy Tomek mówi bratu, że nie wykonał zlecenia, „Żaba” jest na niego naprawdę wściekły, a Hebel czuje, że właśnie zaczęła się walka dobra ze złem... Marta – mimo urlopu macierzyńskiego – śledzi program swojej stacji. Ze wzburzeniem odkrywa, że w roli eksperta od spraw biznesowych wystąpi mężczyzna, który oszukał mnóstwo ludzi na kryptowalutach. Leśniewska jedzie do stacji i ostrzega swojego szefa – Baliszewskiego. Ten widzi tylko jedno wyjście – to Marta musi przeprowadzić wywiad i... zdemaskować go!



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Rozmowę Kai i Wiktora przerywa omdlenie mężczyzny. Marlena, pielęgniarka ginekologiczna i przewodnicząca związków zawodowych, przekonuje dyrektora do zgody na podniesienie kwalifikacji personelu. Sabina wraca do pracy w szpitalu. Razem z Goską przyjmuje nieprzytomną kobietę po próbie samobójczej.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Na polecenie biskupa ksiądz Mateusz zajmuje się sprawą siostry Łucji cierpiącej na tajemnicze zaburzenia. Ktoś zastrasza Jerzego Stefańskiego, miejscowego hipnoterapeutę. Mężczyzna nie informuje służb i niedługo później ginie. Śledztwo ujawnia nieoczekiwane związki ofiary z zakonem – siostra Łucja była niegdyś uczestniczką seansów Stefańskiego.

KRZYŻÓWKA NR 144

Poziomo:

- 1) pocisk artyleryjski wypełniony kulkami,
5) budowla paulinów na Jasnej Górze,
9) pokój w wiejskiej chacie,
10) mieć szeroki, to być hojnym,
12) produkt korozji żelaza,
14) drogi kamień lub jego imitacja oprawiony w pierścione,
15) gromada owiec lub krów,
17) gra ruchowa z gumowym pierścieniem,
18) taśma z podziałką,
21) podkład z desek przybity do stropu od strony izby,
23) zlot organizacji lub partii,
28) prowadzi program Polsatu „Nasz nowy dom”,
29) przyrząd do pomiaru kątów,
32) melodia wygrywana przez zegar,
36) przywóz towarów z Unii Europejskiej,
37) mityczny, trzygłowy pies strzegący Hadesu,
38) ryba słodkowodna, kuzyn karpia,
39) zimowy pojazd na płozach,
40) średniowieczny kronikarz.

Pionowo:

- 1) silny wiatr nad morzem,
2) trzonek, uchwyt,
3) całokształt zjawisk atmosferycznych,
4) miara pojemności płynów,
5) śródziemnomorskie warzywo,
6) wiosenny grzyb jadalny,
7) zespół podobnych komórek,
8) najlepszy wynik w rzucie dyskiem,

1		2		3			4			5			6		7		8
							9										
				10		11				12	13						
14						15		16					17				
18	19		20			21				22			23	24		25	
					26							27					
28																	
29		30		31								32	33		34		35
36												37					
38													39				
				40													

AUTOPROMOCJA 0210710605

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

77 540 78 30

- 11) czerwone światło w aucie,
13) dystygnowana, wytworna kobieta,
16) reguluje przepływ cieczy,
19) pilnik lub drzewo,
20) złota ..., w bajce spełniała trzy życzenia,
22) pręt w rękach włamywacza,
24) ulubione drzewo Laury i Filona,
25) cystersi lub franciszkanie,
26) setna część dolara amerykańskiego,
27) jest oczkiem w głowie dziadka,
29) zabytkowy na turystycznym szlaku,
30) rodzina ssaków z krótką trąbą,
31) zgrubienie na skórze człowieka,
33) wizerunek świętego węża, symbol władzy faraonów,
34) podwyższenie do głoszenia kazań,
35) samotny, stromy stok górski.

ROZWIĄZANIE NR 143

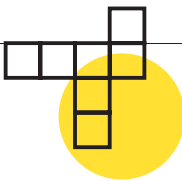
Ś	R	U	T	■	C	■	W	■	K	O	M	E	S	■	M	■	J
■	O	■	E	R	E	M	I	C	I	■	O	■	P	R	O	B	A
S	Z	U	M	■	E	■	A	■	N	E	N	I	A	■	Z	■	P
■	M	■	P	O	D	A	N	I	E	■	A	■	D	■	G	■	O
S	Y	N	O	D	■	K	■	S	O	L	D	■	J	A	■	Ż	N
■	S	■	■	W	I	N	I	A	K	■	I	■	C	■	R	■	C
S	L	O	M	A	■	O	■	S	■	Z	A	■	M	S	■	Z	
I	■	K	■	G	R	E	E	N	P	E	A	■	C	E	■	I	■
U	R	A	Z	A	■										K	C	I
K	■	P	■	■	S										A	■	K
S	P	I	S	E	K										A	N	D
■	I	■	T	■	R										M	R	L
P	O	W	R	O	Z										B	R	O
■	T	■	■	■	Y										R	P	L
O	R	E	■	■	P	A	■	M	I	A	■	T	K	A	■	S	I
																	E

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

auto z Turynu	grecka kraina mały nie-toperz	urząd znawcy Talmudu	na metce towaru	domena czarno-księżnika	album filatelisty	egipska rzeka	np. krokodyl turecki jasyr	wytworna suknia balowa
zawody sportowe				sztuczny materiał kompozytowy	roślina jak kolor			
			pięć karatów			rodzaj mierzwi		
Opania, aktor			turecka łódka	ogród owocowy hymn pochwalny		rosyjskie imię męskie	reklamowany lek ziołowy	
schronienie dla kangurka	dodatek do potraw	bije inne kolory	pirat w służbie króla			przypomina elipsę		
„... na sukces”				okres w dziejach		metropolia Togo		
			imię Świętek, tenisistki		kiwi z Nowej Zelandii			
pisze do rymu				blachowy łącznik		uroczysty bankiet		
wynik, rezultat								

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PREMIERA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się drobiazgami.

Ryby (19.02 - 20.03)
Pojawi się inspirujący pomysł. Horoskop na dziś podpowiada, by zapisać go i wrócić do niego wieczorem.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje nie rezygnować z obranego celu.

Byk (20.04 - 20.05)
Dzień sprzyja spontanicznym planom. Horoskop dzienny mówi, że nowe doświadczenie może przynieść korzyści.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Tajemnica może wyjść na jaw. Horoskop na dziś radzi nie podejmować decyzji pod wpływem emocji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię ważna decyzja. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje słuchać serca, ale też rozsądku.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegóły okażą się ważne. Horoskop dzienny mówi, że spokojne tempo pomoże uniknąć błędów.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze i z korzyścią dla siebie.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że szczerą rozmowa przyniesie Ci spokój.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny mówi, że warto postawić na pomysły i elastyczność.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię miła niespodzianka. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji i nie bać się zrobić małego kroku.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe drzwi.

REKLAMA



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



REKLAMA

0011573208

REKLAMA

011193823



INFORMACJA O NAS (LinkedIn)

Bischof + Klein jest jednym z wiodących światowych producentów opakowań elastycznych z tworzyw sztucznych. Zatrudniając ok. 2800 pracowników w 5 lokalizacjach, jesteśmy jednym z wiodących europejskich dostawców kompleksowych rozwiązań w zakresie elastycznych opakowań przemysłowych i konsumenckich oraz folii technicznych.

Bischof + Klein Polska z siedzibą w Walcach w woj. opolskim rozpoczęła swoją działalność w 1999 roku. Dynamiczny rozwój zakładu sprawił, że dziś jesteśmy jednym z największych przedsiębiorstw produkcyjnych w powiecie krapkowskim i zatrudniamy ponad 350 pracowników.

SZUKASZ STABILNEJ PRACY?

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU BISCHOF+KLEIN w Walcach 15 km od Krapkowic

Packed with a smile a więc PAKUJ SIĘ DO NAS



BONUS POWITALNY W WYSOKOŚCI

5 000 ZŁ



JUŻ 25 LAT NA RYNKU!

+ 25 lat zaufania + 25 lat rozwoju + 25 lat Bischof+Klein

Stabilny pracodawca | Nowoczesne technologie | Perspektywy rozwoju

AKTUALNIE POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:



Operator maszyn linii
wytłaczania folii



Operator maszyn
drukujących



Pomocnik
operatora

CO OFERUJEMY?

- 🎁 Bonus powitalny w wysokości **5 000 zł**
- 📅 Umowę o pracę od pierwszego dnia
- 📁 **Pakiet benefitów pracowniczych**
 - Prywatna opieka medyczna
 - Ubezpieczenie grupowe

Program poleceń pracowniczych:

- poleć pracownika i odbierz nawet do **8 000 zł**
- Możliwość rozwoju zawodowego i awansu. Stabilne zatrudnienie w międzynarodowej firmie. Bezpieczne i nowoczesne środowisko pracy.

ZESKANUJ I APLIKUJ!



✉ v.rekrutacja@bischof-klein.com



www.bischof-klein.com



TWOJA KARIERA ZACZYNA SIĘ W BISCHOF+KLEIN!

PROMOCJA

0010986735

REKLAMA

0011584281

REKLAMA

0011584282

nto.pl

Strefa Biznesu

nto.pl/strefa-biznesu



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Komprachcice działając zgodnie z § 3 ust. 1 i § 6 ust. 1, 3, 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń oraz stronie podmiotowej Gminy Komprachcice BIP zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o:

I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Komprachcice

Lp.	oznaczenie nieruchomości			powierzchnia działki [m ²]	Opis nieruchomości przeznaczenie w planie	cena wywoławcza netto [zł]	wadium [zł]
	położenie nieruchomości	numery	kw				
1.	Polska Nowa Wieś	8 1000/3	OP10/00055314/9	22	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, niezagospodarowana oraz niewykorzystywana przyległa do działki zabudowanej prywatnym budynkiem handlowym, oznaczona w operacie ewidencji gruntów i budynków użytkiem Bi, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona symbolem 2U - tereny usług komercyjnych	6 000	600

Nieruchomość nie jest w żaden sposób obciążona, nie ciąży też na niej żadne zobowiązania.

Przetargi ww. nieruchomości odbędą się dnia 20.10.2026 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy w Komprachcicach ul. Kolejowa 3 w sali konferencyjnej. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w gotówce w kasie lub na konto: Bank Spółdzielczy „Bank Rolników” w Opolu konto nr 35 8898 0003 2000 0000 0752 0019, ww. wysokości do dnia 16.10.2026 r., oraz podpisanie oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu (druk dostępny na miejscu w urzędzie). O dotrzymaniu wyznaczonego terminu decyduje data wpływu wadium na konto Urzędu. Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy. Na dokumencie wpłaty wadium należy wpisać numer działki, której wpłata dotyczy. Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Komprachcice oraz publikowana jest na stronach internetowych www.komprachcice.pl oraz www.bip.komprachcice.pl

Szczegółowe informacje w tym zakresie można uzyskać w Urzędzie Gminy w Komprachcicach p. nr 4, tel. 0774031710

Komprachcice 17.09.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Wójt Gminy Komprachcice działając zgodnie z §3 ust. 1 i §6 ust. 1, 3, 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r., poz. 2213)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń oraz stronie podmiotowej Gminy Komprachcice BIP zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o: **I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Komprachcice**

Lp.	Oznaczenie nieruchomości			Powierzchnia działki [m ²]	Opis nieruchomości przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
	położenie nieruchomości	numery	KW				
1.	Domecko	6 767/20	OP10/00142076/5	1282	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, niezagospodarowana oraz nie wykorzystywana, oznaczona w operacie ewidencji gruntów i budynków użytkiem R/Va, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona symbolem 43 MN-tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej	250 000	25 000

Nieruchomość nie jest w żaden sposób obciążona, nie ciąży też na niej żadne zobowiązania.

Przetargi ww. nieruchomości odbędą się dnia 20.10.2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Komprachcicach, ul. Kolejowa 3, w sali konferencyjnej. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w gotówce w kasie lub na konto: Bank Spółdzielczy „Bank Rolników” w Opolu konto nr 35 8898 0003 2000 0000 0752 0019, ww. wysokości do dnia 16.10.2026 r., oraz podpisanie oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu (druk dostępny na miejscu w urzędzie). O dotrzymaniu wyznaczonego terminu decyduje data wpływu wadium na konto Urzędu. Za zachowanie terminu wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na ww. rachunek bankowy. Na dokumencie wpłaty wadium należy wpisać numer działki, której wpłata dotyczy. Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Komprachcice oraz publikowana jest na stronach internetowych www.komprachcice.pl oraz www.bip.komprachcice.pl

Szczegółowe informacje w tym zakresie można uzyskać w Urzędzie Gminy w Komprachcicach, p. nr 4, tel. 77 403 17 10. Komprachcice 17.09.2026 r.

PIŁKA NOŻNA

Londyn wciąż pod wrażeniem kibiców Lecha Poznań

Z Anglii Jaromir Kruk

Crystal Palace jest jedynym klubem z Londynu, który gra w tym sezonie w Lidze Europy, ale przed meczem z Lechem Poznań w stolicy Anglii nie brakuje innych piłkarskich tematów. Kibice West Hamu cieszyli się z remisu w spotkaniu Middlesbrough – Millwall 2:2, bo dzięki temu ich zespół utrzymał pozycję lidera Championship.

Fani West Hamu jakoś specjalnie nie przejmują się losami Crystal Palace, po spadku z elity Nuno Espirito Santo dostał zadanie błyskawicznego powrotu. Seria czterech zwycięstw sprawiła, że Młoty są na czele tabeli zaplecza Premier League, a po 6:0 z Wrexham zapanowała euforia. Nie zepsuła tego nawet porażka z Fulham 2:3 w Pucharze Ligi, bo w sezonie 2026/27 fani nie przywiązują większej wagi do tych rozgrywek.

– Dla West Hamu liczy się awans na najwyższy poziom w Anglii. Oni we wtorek grali Puchar Ligi, a w czwartek Crystal Palace zmierzy się z Lechem w Lidze Europy, gdzie niedawno występowały Młoty – mówi Seweryn Kowalczewski, polski trener Magic FC i Victorii od lat mieszkający w stolicy Anglii.

Przykład West Hamu pokazuje, jak krótka może być droga z europejskich pucharów do spadku z Premier League, i doskonale wiedzą o tym wódatarze Crystal Palace. Przed spotkaniem z Lechem Orły u siebie przegrały z Ipswich 2:3 i na trenera Pierre’a Sage’a, który zastąpił Olivera Glasnera, spadła fala krytyki. Oczywiście, wszyscy zdają sobie sprawę, że klub z Selhurst Park opuściły dwie wielkie gwiazdy – Maxence Lacroix przeniósł



Zachowanie kibiców Kolejorza na trybunach przy Bułgarskiej podczas meczu z Manchesterem City, na Wyspach jest pamiętane do dziś...

się do Chelsea, a Daniel Munoz poszedł za Glasnerem do Nottingham Forest. Skład jest jednak cały czas mocny, ale w głowach zawodników prócz konfrontacji z Kolejorzem będzie zapewne Leeds United, z którym zmierzą się w niedzielę.

– Trzeba pamiętać, że mimo perturbacji Crystal Palace dysponuje szerokim składem. Ci, co grają mniej w Premier League, dostaną szansę w Lidze Europy i na boisku dadzą maksa – mówi Kowalczewski. Orły nie ukrywają, że mierzą w kolejny triumf w Europie, bo przecież w poprzednim sezonie okazały się najlepsze w Lidze Konferencji.

Dobra gra w rozgrywkach międzynarodowych podbija ceny zawodników, a Crystal Palace dorobił się etykiety solidnego eksportera. Za Lacroixa skasowano ponad 60 milionów euro, za Munoz 25,5, wcześniej za Marca Guehi od Manchesteru City 23, za Eze Eberechiego od Arsenalu

69. Te liczby robią wrażenie. Do Chelsea trafił niedawno wychowanek Crystal Palace – Reggie Watson, syn byłego piłkarza – Bena, którego spotkaliśmy na spotkaniu zespołów U-17 Chelsea – Bournemouth (4:2) w pięknym ośrodku The Blues.

– W Anglii pamięta się kibiców Lecha, którzy kiedyś zrobili niesamowite wrażenie swoim dopingiem na stadionie Manchesteru City. To ogólnie znany klub, ale od Crystal Palace wymaga się zwycięstwa na starcie Ligi Europy. Myślę, że kibice zobaczą ciekawy mecz – przyznał Ben Watson, który rozegrał 145 meczów w Premier League (Crystal Palace, Wigan, Watford) i należał do ulubieńców słynnego Roberto Martinez, do niedawna selekcjonera Portugalii.

A Kolejorz, cóż, też ma szansę napisać piękną historię w stolicy Anglii... **Mecz Crystal Palace – Lech Poznań dziś o godz. 21.00.** Transmisja od 20:50 w TV 6, Polsacie Sport 1, Polsacie Sport Premium 1 i na platformie Polsat Box Go.

PIŁKA NOŻNA

Polki walczą o ćwierćfinał mistrzostw świata. Dziś zmierzą się z Kolumbijkami

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski kobiet do lat 20 zagra dziś w 1/8 finału piłkarskich mistrzostw świata. Rywalem Kolumbia, a spotkanie odbędzie się w Bielsku-Białej. W fazie grupowej Biało-Czerwone pokonały Argentynę 3:0, Meksyk 2:1 i Benin 4:1.

Do fazy pucharowej awansowały po dwie najlepsze drużyny z sześciu grup i cztery z trzecich miejsc z najlepszym bilansem. Udział w rozgrywanym w Polsce mundialu zakończyły już Meksyk, Benin, Tanzania, Ghana, Nowa Zelandia, Kostaryka, Nowa Kaledonia i Ekwador.

Zespół trenera Marcina Kasprowicza zajął pierwsze miejsce w grupie E. Kolumbia była trzecia w grupie E. Wygrała z Kostaryką 3:1, zremisowała z Portugalią 0:0 i przegrała z Koreą Północną 0:3. Po ostatnim meczu w fazie grupowej z Beninem Polki miały sześć dni na przygotowanie się do konfrontacji z Kolumbią.

– Chciałbym podziękować mojemu sztabowi, bo pracujemy do późna w nocy, analizujemy rywal i przykładamy się bardzo mocno do planu, żeby efekt był taki, jaki widzimy – mówi przed meczem o ćwierćfinał mundialu dla serwisu Łączy Nas Piłka selekcjoner polskiej kadry.

Spotkania 1/8 finału będą rozgrywane w Łodzi, Bielsku-Białej, Katowicach i Sosnowcu. Jeśli Polska pokona Kolumbię, to 20 września w ćwierćfinale zmierzy się ze zwycięzcą meczu Anglia – Nigeria na stadionie ŁKS-u.

W fazie grupowej padło 150 goli, co daje średnią 4,16 bramki na spotkanie. W klasyfikacji strzelczyń prowadzi Argentynka Annika Paz (5 goli), za nią jest pięć piłkarek z czterema trafieniami. Półfinały zaplanowano na 23 września. Finał i mecz o trzecie miejsce odbędą się 27 września w Łodzi.

PARY 1/8 FINAŁU: Argentyna – Korea Południowa, Włochy – Chiny, Brazylia – Stany Zjednoczone, Francja – Kanada, Anglia – Nigeria, Hiszpania – Portugalia, Japonia – Korea Północna, Polska – Kolumbia



Reprezentacja Polski wygrała wszystkie mecze w grupie A i awansowała do 1/8 finału mistrzostw świata kobiet do lat 20

PIŁKA NOŻNA

Coraz bliżej końca argentyńskiej legendy. Messi pożegna się z kadrą

Jakub Jabłoński

Kariera Leo Messiego zbliża się nieuchronnie do końca. Po finale mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku Argentynczyk podjął decyzję o rozstaniu z reprezentacją. Federacja potwierdziła, że wyprawi mecz pożegnalny – 6 października.

Pochodzący z Rosario Messi 24 czerwca skończył już 39 lat. Przez wielu uważany za najlepszego pił-

karza w historii futbolu nie ukrywa, że prędzej czy później nadejdzie moment zakończenia kariery. Póki co wiecie jednak spokojne życie w Stanach Zjednoczonych, gdzie błyszczy – mimo wieku – w Interze Miami, a florydzka bryza służy mu jak najbardziej. O wiele bardziej niż Robertowi Lewandowskiemu Chicago, gdzie nasz najlepszy napastnik w ostatnim meczu sprawiał wrażenie piłkarza, który męczy się w tamtejszym – szeroko pojętym – klimacie.

Messi przeszedł tę grę. Nawet najbardziej fanatyczny kibic Cristiano Ronaldo, z którym przez lata rywalizował, to przyzna. Trzy finały mistrzostw świata (jeden wygrany, dwa przegrane), olbrzymia liczba trafień i asyst dla drużyny narodowej oraz przed laty dla Barcelony – to najlepsza wizytówka Lionela. Legendarny Argentynczyk sięgnął osiem razy po najcenniejszą nagrodę indywidualną od „France Football” – Złotą Piłkę, którą raz, w 2021 roku, zabrał Lewandowskiemu sprzed nosa.

Po finale ostatniego mundialu znakomity piłkarz podjął smutną decyzję dla argentyńskich kibiców: – Definitywnie – to koniec. Messi powiedział basta, jeśli chodzi o występy reprezentacyjne, a jego licznik zatrzymał się na 207 meczach oraz 125 golach. W historii finałów mistrzostw świata został drugim – po Kylianie Mbappé, z którym rywalizował na ostatnim mundialu o miano najlepszego – najlepszego strzelcem.

Oprócz mistrzostwa świata wywalzonego w 2022 roku, Messi wy-

walczył z drużyną narodową dwa tytuły Copa America (2021, 2024), złoty medal olimpijski (2008), zwyciężył też m.in. w mistrzostwach świata do lat 20 (2005). Kontrakt z Interem Miami obowiązuje Lionela do końca grudnia 2028 roku.

Z kadrą narodową oficjalnie pożegna się 6 października w meczu towarzyskim z reprezentacją Beninu na stadionie Monumental w Buenos Aires. Konkretna godzina rozpoczęcia tego spotkania jeszcze nie została ustalona.

PIŁKA NOŻNA

Wrócił do Odry, by realizować się w nowej roli

Odra II Opole to aktualny lider rozgrywek BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej. W szlifowaniu młodych piłkarzy od tego sezonu pomaga tam Tomasz Mikiniec, postać doskonale znana wszystkim kibicom opolskiej drużyny

Wiktor Gumiński

33-letni Słowak Tomasz Mikiniec zaszczylił sobie sympatię kibiców Odry już kilka lat temu. Przez sześć sezonów, w latach 2018-2024, reprezentował bowiem jej barwy na szczelnie Betclie 1 Ligi jako zawodnik. Rozegrał w niej łącznie 190 spotkań (183 w lidze i 7 w Pucharze Polski).

Od 2024 do 2026 roku Mikiniec był piłkarzem Polonii Nysa. Latem zdecydował jednak podjąć się nowego wyzwania, zostając grającym asystentem trenera Piotra Plewni w drużynie rezerw Odry.

Do tej pory Opolanie nie mają sobie równych w BS Leśnica 4 Lidze Opolskiej. Przewodzą w tabeli z kompletem 18 punktów, legitymując się jednocześnie imponującym bilansem bramkowym 23-6.



Tomasz Mikiniec (w okrągłej ramce) śmiało może być autorytetem dla młodych piłkarzy Odry II Opole

Rozmowa z Tomaszem Mikiniem

Kiedy kilka miesięcy temu ktoś by ci powiedział, że wrócisz do Odry Opole, uwierzyłbyś?

Myszę, że nie, bo wtedy jeszcze pewnie w ogóle nie było takiego tematu. Kilka miesięcy temu myślałem, że wrócę do Odry, ale w końcu wszystko poukładało się tak, że ponownie znalazłem się w Odrze.

Nietylko pomagasz w prowadzeniu drużyny rezerw Odry, ale dodatkowo jesteś grającym asystentem. To dla ciebie podwójna odpowiedzialność?

Jest to dla mnie zupełnie nowe wyzwanie, bo nigdy nie miałem styczności z łączeniem dwóch funkcji. Nie ukrywam, że to dość wymagające. Muszę być gotowy, by przeprowadzić ćwiczenia w treningu, samemu wziąć w nich

udział i jeszcze być łącznikiem pomiędzy trenerem a zawodnikami.

Jakie dokładnie są teraz twoje główne obowiązki?

Wszystko zaczyna się od układania treningów przez cały sztab szkoleniowy. Z boiska mam trochę inną perspektywę na pewne rzeczy, więc staram się pomóc w doborze ćwiczeń, wymyślić dobre rozwiązania czy też przypilnować, by treningi

miały odpowiednią długość oraz intensywność. Poza tym, moim obowiązkiem jest oczywiście również bycie gotowym do gry.

Nie grasz jednak pełnych spotkań, do tej pory spędzałeś na boisku około godziny lub 30 minut. Na więcej nie pozwala już zdrowie czy decydują o tym założenia zespołu?

Bez problemu mógłbym grać po 90 minut, zdrowie mi spokojnie na to pozwala. Mamy jednak takie założenia, żeby przede wszystkim rozwijać młodych zawodników. Trener Piotr Plewnia chce zobaczyć wszystkich piłkarzy w akcji, każdemu dać szansę. Dlatego zawsze około 60. minuty robimy dużo zmian, żeby móc przez całe spotkanie utrzymać intensywność gry na odpowiednim poziomie.

Coraz głośniejsze mówi się, że celem Odry II już w tym sezonie jest awans do Betclie 3 Ligi. Obserwując z bliska rozwój drużyny, uważasz, że jest to realne?

Na pewno byłoby dobrze dla całego klubu, gdyby drużyna rezerw Odry awansowała do Betclie 3 Ligi. Miałem okazję rywalizować i na tym szczelnie, i w BS Leśnica 4 Lidze Opolskiej, dzięki czemu wiem, jak duża różnica dzieli oba te poziomy rozgrywkowe. Nasi młodzi zawodnicy mają duży potencjał, mocno rozwijają się z miesiąca na miesiąc. Nie mówimy jednak jednoznacznie i twardo, że cokolwiek w tym sezonie musimy. Spokojnie pracujemy od meczu do meczu i zobaczymy, w jakim położeniu pozwoli nam się to znaleźć – najpierw po pierwszej rundzie, a potem na koniec sezonu.

SIATKÓWKA

W Klubowych Mistrzostwach Świata zagrają w Sosnowcu

Jacek Sroka

Siatkarze Aluronu CMC Warty Zawiercie rywalizować będą w naszym kraju w Klubowych Mistrzostwach Świata. Mistrz Polski poznał już grupowych rywali w KMS, a teraz ujawnił, że swoje mecze w tym turnieju rozgrywać będzie w Sosnowcu.

Klubowe Mistrzostwa Świata siatkarzy odbędą się w grudniu w Polsce. Już wcześniej wiadomo było, że mecze finałowe rozegrane zostaną w Hali Sportowej Częstochowa. Teraz okazało się, że grupowa rywalizacja z udziałem mistrza Polski Aluronu CMC Warty Zawiercie toczy się będzie w Arenie Sosnowiec.

Kontynuujemy naszą współpracę z miastem Sosnowiec i Zagłębiowskim Parkiem Sportowym. W grudniu

wedźmiemy udział w Klubowych MŚ, a swoje mecze w grupie będziemy rozgrywać w Arenie Sosnowiec. To będzie bardzo mocna grupa, bowiem poza Aluronem CMC Wartą Zawiercie wystąpią w niej turecki Ziraat Ankara, mistrz Ameryki Południowej Volei Renata oraz wicemistrz Azji Foolad Sirdżan Iranian – powiedział Kryspin Baran, prezes Aluronu.

Na występy w Sosnowcu cieszy się trener Zawiercian Michał Winiarski.

- Czujemy się tutaj jako zespół fantastycznie. Chcemy tu dalej tworzyć tę dobrą historię – stwierdził szkoleniowiec siatkarzy Warty.

Prezes Zagłębiowskiego Parku Sportowego Karina Skowronek przypomniała, że to właśnie w Arenie Sosnowiec Aluron wywalczył w tym roku swój pierwszy tytuł mistrza Polski, a atmosfera na jego meczach rozgrywanych w Sosnowcu jest niesamowita.



O tym, że Aluron CMC Warta Zawiercie zagra w Klubowych MŚ w Sosnowcu poinformowano na konferencji prasowej w tym mieście

- Oddając do użytku ten obiekt mówiliśmy, że w Sosnowcu będą się odbywać największe imprezy i tak właśnie jest. Ostatni mecz finałowy Aluronu, który decydował o złocie, oglądało w telewizji 219 tysięcy widzów. 20 procent kibiców obecnych wówczas w naszej hali na trybunach to byli mieszkańcy Sosnowca. Życzę siatkarzom z Zawiercia sukcesów w nadchodzących rozgrywkach – zarówno obrony tytułu mistrza Polski jak i wygrania Klubowych MŚ, bo tego jeszcze nie mają w swoim dorobku – powiedział Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Dodajmy, że nie będą to jedyne mecze Zawiercian w Arenie Sosnowiec w tym sezonie. Aluron nadal będzie występował w tej hali w Lidze Mistrzów CEV oraz fazie play off Tauron Ligi jak nazywać się będzie teraz ekstraklasa siatkarzy.